

Przed wizytą Papieża Jana Pawła II

Spotkanie I Sekretarza KC PZPR z Prymasem Polski

W dniu 29 maja br. I Sekretarz KC PZPR przyjął w gmachu Sejmu ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, przewodniczącego Konferencji Episkopatu. Omówiono problemy zbliżającej się wizyty Papieża Jana Pawła II.

Wyrażono zgodny pogląd, że jest to wydarzenie historyczne doniosłe. Porozumienie władz kościelnych z władzami państwowymi w sprawie tej wizyty, jest świadectwem żywotności założeń, które są podstawą współdziałania Kościoła i Państwa. Pierwszy raz w dziejach naszych przybywa

Głowa Kościoła Katolickiego, Papież-Polak do ojczystego kraju w 35-lecie Odrodzenia Ojczyzny, po straszliwej wojnie światowej, która przyniosła Polsce ogrom ofiar i zniszczeń.

Edward Gierk wyraził zadowolenie ze stanowiska Papieża Jana Pawła II, który przekazał podziękowanie dla najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za pozytywne ustosunkowanie się do Jego wizyty i podkreślił wielkiej wagi treści, którym ta wizyta ma służyć: jedności Polaków, wzrostowi pozycji Polski w świecie i dalszemu

rozwojowi pomyślnych stosunków pomiędzy Państwem i Kościołem dla wszechstronnego dobra Narodu. Dostojny gość spotykać się będzie z serdecznością zarówno ze strony władz, jak i społeczeństwa.

Kardynał Stefan Wyszyński stwierdził, że umacnia się przekonanie o doniosłości pracy religijno-moralnej Kościoła w Polsce. Episkopat Polski pragnie aby wszędzie Papież był przyjmowany radośnie i godnie, a jego spotkaniem towarzyszyły ład, kultura i powaga, odpowiadające tej wyjątkowej okazji.

Dokończenie na str. 2

Ostatni dzień harcerskiego alertu

Dzisiaj kończy się XV alert naczelnika ZHP, który przebiega w br. pod hasłem „Biało-czerwonej — zdrowie, radość, pokój”. W realizacji rozmaitych zadań alertowych, związanych z obchodami Międzynarodowego Roku Dziecka uczestniczą — obok 3,3 mln zuchów, harcerzy i instruktorów ZHP — również liczne rzesze młodzieży niezorganizowanej.

Dzisiaj odbędzie się apele i capstrzyki harcerskie w miejscach pamięci narodowej oraz uroczyste przemarsze drużyn do pomników walki i martyrologii. Podjęte zostaną nowe inicjatywy popularyzujące idee budowy Szpitala — Pomnika — Centrum Zdrowia Dziecka.

Do najważniejszych zadań ostatniego dnia alertu należy tzw. słoneczna orbita przyjaźni — akcja, która — zgodnie z deklaracją „O wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju” służy rozwijaniu międzynarodowej przyjaźni dzieci, poznawaniu życia rówieśników w różnych krajach, uprzytomnianiu dzieciom i młodzieży doniesienia faktu, że tylko w warunkach pokoju i wzajemnego poszanowania narodów można walczyć o jak najlepsze warunki życia (PAP)

Rokowania SALT

W wtorek odbyło się w Genewie spotkanie szefów delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w radziecko-amerykańskich rozmowach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT). (PAP)

Przemysł odrabia zaległości

Wysiłek podjęty w przemyśle w celu odrobienia zaległości zimowych procentuje obecnie dobrą organizacją pracy i wzmoczoną wydajnością. Przedsiębiorstwa lepiej radzą sobie z trudnościami komunikacyjnymi i zaopatrzeniowymi. Elastyczniej niż niegdyś przystosowują profil produkcji do aktualnych możliwości i potrzeb. Sprzyjające warunki atmosferyczne umożliwiają szybkie tempo prac inwestycyjnych. (PAP)

Bezpośrednie sprawozdania radia i tv

Zainteresowanie wizytą papieża w Polsce

Powszechne zainteresowanie budzi w świecie zbliżająca się wizyta w Polsce papieża Jana Pawła II, która jak wiadomo, odbędzie się w okresie od 2 do 10 czerwca br. Wyrazem tego zainteresowania wizyta jest napływ zgłoszeń akredytacyjnych. Już obecnie akredytowało się w Warszawie ponad 900 dziennikarzy z różnych krajów i kontynentów.

Dla dziennikarzy polskich i zagranicznych, którzy obsłużą w Warszawie wizytę papieża, przewidziano specjalne warunki. W Warszawie, w tym w miejscach, które odwiedzi Jan Paweł II.

W sobotę, 2 czerwca br., w pierwszym dniu wizyty papieża Jana Pawła II, Telewizja Polska i Polskie Radio przekaza w swoich pierwszych programach bezpośrednie sprawozdania: o godz. 10 z powitania na lotnisku wojskowym w Warszawie, następnie o godz. 13.30 ze spotkania w Belwedzie z przedstawicielami najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, o godz. 16 — z uroczystości przy Grobie Nieznanego Żołnierza i na Placu Zwycięstwa w Warszawie. (PAP)

Uznanie dla budowniczych gazociągu „Sojuz”

W stolicy Węgier odbyła się uroczysta ceremonia z okazji zakończenia budowy gazociągu „Sojuz”. Uczestniczyli w niej m. in. przywódcy partii i państwowi krajowi oraz budowniczowie gazociągu.

W przemówieniu wygłoszonym na akademii, wicepremier WRL — Gyula Szeker oświadczył, że budowa gazociągu jest wymownym przykładem skoordynowanej działalności krajów wspólnoty socjalistycznej. Taka współpraca możliwa jest tylko w ramach RWPG, organizacji, w której interesy ogólne pokrywają się z interesami każdego kraju.

Depeszę gratulacyjną nadesłał zebrany I sekretarz KC WSPR, Janos Kadar. (PAP)

W rzeszowskich zakładach optycznych



Polskie Zakłady Optyczne w Rzeszowie, istniejące od kilku lat, zatrudniają około 600 osób, z czego 30 procent stanowią kobiety. Placówka ta specjalizuje się w produkcji elementów optycznych, przeznaczonych do wyrobów wytwarzanych w Polskich Zakładach Optycznych w Warszawie, a więc aparatów fotograficznych, powiększalników, lornetek i innych aparatów optycznych. Odbiorcami elementów z Rzeszowa są m. in. Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu oraz zakłady „Mera”. Na zdjęciu: przy aparaturze próżniowej, w której nakłada się elementy optyczne warstwy przeciwo-odbłaskowe.

CAF — fot. Kwiatkowski

W Wielkopolsce rozpoczęły się obchody Święta Ludowego

W Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, trwają przygotowania do obchodów Święta Ludowego. Przypada ono 3 czerwca br., lecz w wielu miejscowościach rozpoczęły się już wspólne otwarte zebrania podstawowych organizacji partyjnych i kół wiejskich Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Odbyły się także ubiegłej niedzieli festyny, organizowane są okolicznościowe akademie w gminach.

W Kaliskim odbyła się wczoraj w Ostrzeszowie akademie wojewódzka z udziałem przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych. Uczestniczyło w niej około dwustu osób — przodujących rolników z okolicznych gmin oraz pracowników z ostrzeszowskich zakładów pracy. W poszczególnych gminach trwają wspólne otwarte zebrania wiejskich ogniw PZPR i ZSL.

Dokończenie na str. 2

Sztandar dla ZNTK

W Poznaniu najsprawniej remontuje się tabor PKP

Właściwy rytm funkcjonowania gospodarki zależy w dużym stopniu od sprawności transportu, a na jego pracę rzutuje zwłaszcza stan taboru. O wagi i lokomotywy (przede wszystkim spalinowe) najlepiej dbają poznańskie Zakłady Naprawy Taboru Kolejowego, które zwyciężyły w zeszłorocznym współzawodnictwie 18 przedsiębiorstw zaplecza technicznego kolei. Dokonania produkcyjne załogi i jej aktywność społeczna zadecydowały o zdobyciu sztandaru przechodniego Prezesa Rady Ministrów i CRZZ.

Wręczenie sztandaru nastąpi

io podczas wczorajszego spotkania w hali poznańskich zakładów. Wśród załogi gościli przedstawiciele władz wojewódzkich z sekretarzem KW PZPR — Bogdanem Waligórskim oraz resortowych z wice ministrem komunikacji — Kazimierzem Jacukowiczem i przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejowców — Józefem Konarskim. Dwaj ostatni przekazali sztandar — wraz z uznaniami dla załogi — dyrektorowi ZNTK — Marianowi Łukaszewskiemu. Liczna grupa pracowników otrzymała też odznaczenia regionalne i resortowe. (bop)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Obrazy energetyków

O sprawach doskonalenia organizacji różnych form wypoczynku dla dzieci i młodzieży mówiono 29 bm. na plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Energetyków. W dyskusji wskazywano na konieczność racjonalnej rozbudowy bazy wypoczynkowej oraz uatrakcyjnienia programów kolonij i obozów.

Komisja ONZ w Libanie

We wtorek przybyła do Libanu specjalna komisja Rady Bezpieczeństwa ONZ, badająca naruszenie praw człowieka przez Izrael na okupowanych ziemiach arabskich. Podczas jednodniowego pobytu w Libanie delegacja przeprowadziła rozmowy z premierem

S. Hossem, ministrem spraw zagranicznych F. Butrosiem i przywódcami palestyńskiego ruchu oporu.

P. Mladenow w Berlinie

W stolicy NRD rozpoczęły się rozmowy między przybyłym tu z oficjalną wizytą ministrem spraw zagranicznych Bułgarii, P. Mladenowem i ministrem spraw zagranicznych NRD O. Fischerem.

Zwolnione z aresztu

W poniedziałek pakistańskie władze wojskowe zwolniły z aresztu domowego żonę i córkę b. premiera Pakistanu Z. A. Bhutto, straconego 4 kwietnia br. Przetrzymany one były ostatnio w koszarach wojskowych koło Is-

maabadu, a obecnie udały się do swego domu w Karaczi.

Za udział w represjach

Rozgłoszenia „Głos Rewolucji” podała we wtorek rano, że poprzedniego dnia wieczorem 5 wojoskowskich skazanych zostało na karę śmierci za udział w represjach wobec uczestników demonstracji przeprowadzonych w Teheranie 1 grudnia ubiegłego roku. Wyrok został wykonany.

Tylko walka zbrojna

Ogłoszone w Lusace oświadczenie Afrykańskiego Ludowego Związku Zimbabwe (ZAPU) głosi, że tylko walka zbrojna może przynieść narodowi Zimbabwe wolność i prawdziwą niepodległość.

CO O TYM SĄDZICIE

Dadzą więcej?

Ludzi na przystanku przybywało, minuty mijały, a wraz z upływem czasu rosła „temperatura uczuć”. — Znowu trzeba czekać pół godziny, a potem przyjedzie całe „stado”, bo kierowcy na krancówce muszą odbyć towarzyską rozmowę — irytował się jeden z oczekujących. — To oburzające. — Po co pan nerwy traci — przerwał mu stojący obok drugi kandydat na pasażera autobusu. — Robią co chcą, przyjadą kiedy chcą, i sposobu na to nie ma. — Właśnie to mnie doprowadza do szału — kontynuował pierwszy — to, że jeden musi przyjechać do fabryki bez minuty spóźnienia i przychodzi, a drugi pracuje jak chce i nic. Jakby wiedział, że za takie „bimbanie” wyleci z miejsca z roboty to by inaczej było. — A kto by kierowcę zwalniał? Kiedy znajdzie na jego miejsce drugiego? Wiadomo, że kierowcy przebiegają w pracy, więc każdy jest dobry — filozoficznie zauważył ktoś przysłuchujący się rozmowie z boku. Tu dyskusja się urwała, bo zjawili się oczekiwane „stado” autobusowe i wszyscy rzucili się do drzwi pojazdów.

Nie wiem, czy jeden z rozmawiających był kimś z „branży komunikacyjnej”, ale — wypisł, wymaluj — przedstawił koronny argument mający obrazować tak zwane trudności obiektywne będące powodem złego funkcjonowania komunikacji miejskiej, PKS, transportu budowlanego: kierowcy są w cenie, więc się cenią...

I czy tylko oni? Nie tak dawno na jednej z budów usłyszałam ciekawą rozmowę. Dotarł do mnie właściwie jej koniec. — A zwolnij mnie pan — mówił do kierownika budowy jakiś robotnik — na moje miejsce nikogo pan nie dostaniesz. A ja sobie przejdę na drugą stronę ulicy. Tam też jest budowa. Z miejsca mnie przyjmą i jeszcze więcej niż tu zapłacą.

I prawda. Przyjmą, dadzą więcej. I temu byle jak pracującemu zbrojarzowi, i temu siędzącemu jak mu się podoba kierowcy i innym, mającym w ręku tak zwany fach deficytowy. Więc pracodawcy patrzą przez palce na nieuczciwych pracowników. A jeżeli się oburzają, to przede wszystkim na tych, którzy im fachowców „podrywają”.

Tyle tylko, że wtedy, gdy sami zatrudniają nowego pracownika i słyszą: „Nie mogę dostać mniej, niż otrzymywałem dotychczas”, odpowiadają: „Jakoś się to załatwi”. Nawet wtedy, gdy wiedzą, że kandydat został z poprzedniego miejsca pracy zwolniony za łamanie dyscypliny, nierobstwo lub pijaństwo. No i „załatwia się”.

Załatwia się, choć istnieje przepis mówiący, że ten, kto został zwolniony z pracy z własnej winy, przy kolejnym zatrudnieniu musi otrzymać zaszeregowanie o dwie grupy niższe od poprzedniego. No, ale zaszeregowanie to jedna sprawa, zaś premie, fundusz na nadgodziny, akord — to druga rzecz. „Nie mogę trzymać etatów nie obsadzonych, muszę mieć skompletowaną załogę” — oto argumenty, które słyszy się w dyrekcjach i kierownictwach przedsiębiorstw, gdy zapytać o takie praktyki. Opinia? Kto tam wie, dlaczego jest taka, a nie inna. Może raz w pracy coś tam wypili i od razu go zwolnili. Zresztą taki fachowiec jest nam potrzebny, przepis został uszanowany i nikogo nie krzywdzimy.

Nikogo? Może tylko tych kierowców, zbrojarzy i innych „deficytowych fachowców”, którzy pracują uczciwie i rzetelnie. Bo wiem postępowanie takie to właściwie tworzenie specjalnych przywilejów i swego rodzaju ochrony dla obiboków i leniów.

ZOFIA SZPROKOFF

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku, włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań

od GŁOSU

Jaka jest ludzka natura, że to, co z początku przyjmujemy jako nadzwyczajność, z czasem powszednie i wchodzi w rytm zwyczajnego, codziennego życia, przestając wzbudzać nie tylko sensację, ale nawet żywsze zainteresowanie. Do dzisiaj pamiętamy wzruszenie, które nas ogarnęło na wiadomość o pierwszym locie człowieka statkiem kosmicznym. I zarazem takie to już odległe czasy, że trzeba sprawdzić w encyklopedii datę tego wydarzenia: 12 kwietnia 1961 roku. Jurij Gagarin przebywał na okołoziemskiej orbicie zaledwie — i aż — jedną godzinę i 48 minut, okrążając jeden raz kulę ziemską.

Potem były kolejne loty, wreszcie spacer kosmiczny, zapoczątkowane przez Aleksieja Leonowa, i pierwsi ludzie na Księżycu. I wreszcie znów dla nas wydarzenie najwyższej rangi i najcieplejszych wzruszeń — pierwszy Polak w Kosmosie. Historia lotów w przestrzeni kosmicznej znacząca jest coraz nowymi sukcesami, a chociaż nie obywało się też bez porażek i tragedii, zdobywanie Kosmosu trwa nieprzerwanie i dostarcza wciąż dalszych doświadczeń oraz wyników, dzięki podejmowaniu przez kosmonautów całych skomplikowanych programów badań naukowych.

Przychodzi to na myśl właściwie bez żadnego doświadczenia i bez oznaczonej daty okazji. Bo właściwie co się obecnie w Kosmosie dzieje? 25 lutego bieżącego roku został wysłany z terenów Związku Radzieckiego w przestrzeń kosmiczną statek „Sokół-32”, z podpułkownikiem Władimirem Lachowem i inżynierem lotnikiem Waleriem Riuminem na pokładzie. Po prostu — wylecieli w Kosmos kołejni ludzie. Później czytaliśmy również lapidarne doświadczenia o ich zajęciach i pracach naukowych. A ostatnio o zakończeniu tanowania paliwa w „kosmicznej ciężarówce”. I na wet człowiek głębiej nie załamuje się nad tym, że dwóch mężczyzn stało, od ponad trzech miesięcy krąży w przestrzeni. To już takie zwyczajne... ZK

Rozporządzenie Rady Ministrów

Emeryci i renciści mogą świadczyć usługi dla ludności

Mimo rozwoju usług odczuwamy nadal ich niedostatek. Dotyczy on przede wszystkim tzw. usług bytowych dla ludności. Dążąc do poprawy w tej dziedzinie stworzono obecnie nowe możliwości świadczenia usług przez emerytów i rencistów przy równoczesnym zachowaniu prawa do renty i emerytury.

Nowe zasady, ustalone rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18 maja br. dotyczą wyłączenia usług dla ludności, wykonywanych osobiście (bez zastrzeżenia innych osób) we własnym mieszkaniu rencisty lub emeryta bądź też w miejscu wskazanym przez zleceniodawcę. Warto podkreślić, że świadczenie takich usług jak np. naprawa prostych narzędzi rolniczych, naczyń blaszanych, mebli standardowych, odzieży i bielizny, obuwia, galanterii skórzanego i skórnoobrobnej, wykonywanie drobnych usług ślusarskich, szycie odzieży lekkiej pranie i pra-

ce porządkowe — nie wymagają dokumentów potwierdzających przygotowanie zawodowe.

Emeryci i renciści mogą również podejmować usługi o charakterze bardziej skomplikowanym, jak np. naprawa urządzeń chłodniczych, maszyn, zegarków, wyrobów elektrotechnicznych, odbiorników radiowych i telewizyjnych, instrumentów muzycznych, a także niektórych usług budowlanych, odczynnych i ortopedycznych, pod warunkiem udokumentowania odpowiednich kwalifikacji zawodowych.

Warunkiem przyznania prawa do wykonywania tego rodzaju usług jest posiadanie świadectwa ukończenia średniej lub wyższej szkoły technicznej, dyplomu mistrzowskiego lub czeladniczego, bądź też posiadanie tytułu robotnika wykwalifikowanego w danym rodzaju usług. Posiadacze tych dokumentów (poza mistrzem) powinni dysponować również zaświadczeniem

stwierdzającym co najmniej roczną praktykę w zawodzie.

Wymagająca kwalifikacji działalność usługową mogą podjąć również osoby zdolne udokumentować co najmniej pięcioletnią praktykę w wykonywaniu prac wchodzących w zakres danego rodzaju usług.

Warunkiem podjęcia działalności usługowej przez emeryta lub rencistę jest zgłoszenie wniosku do właściwego terenowego organu administracji państwowej stopnia podstawowego i uzyskanie odpowiedniego zaświadczenia. W tym przypadku świadczenie usług nie powoduje zawieszenia prawa do renty i emerytury.

Usługodawca ma również obowiązek wywieszenia w miejscu widocznym szyldu informującego o prowadzonej przez niego działalności.

Warto podkreślić, że emeryci i renciści świadczący usługi bytowe będą korzystać z ulatwień i zwolnień podatkowych na zasadach, które określi minister finansów. (PAP)

Nowa siedziba Ligi Arabskiej

Tunis stał się już oficjalnie nową siedzibą Ligi Arabskiej. Jak informowaliśmy, przeniesienie siedziby tej organizacji z Kairu na miejsce decyzyjną bagdadzką konferencję ministrów spraw zagranicznych i ministrów gospodarki krajów arabskich. Do stolicy Tunezji przybyli już pracownicy aparatu Ligi w celu podjęcia pracy w nowej siedzibie. (PAP)

Nowe kadry „Polmozbytu”

51 uczestników poznańskiego turnieju

Ponad 1000 uczniów zasadniczych szkół zawodowych w całym kraju zdobywa praktyczne umiejętności obsługi samochodów w warsztatach „Polmozbytu”. 51 reprezentantów wszystkich 17 przedsiębiorstw zaczęło wczoraj zmagania o miano mistrza zawodów w turnieju, którego gospodarzem jest poznański „Polmozbyt”. Jest to trzecia edycja tego konkursu i — jak zwykle — rywalizację prowadzi się w zależności od roku nauki uczniów.

Wczoraj przy ul. Wojciechowskiego w Poznaniu rozgrywano konkurencje praktyczne, dzisiaj uczestnicy turnieju sprawdzają swoją wiedzę, a jutro rozegrany zostanie finał. Dla najlepszych ufundowano wartościowe nagrody. (hop)

Gospodarka funduszem płac
Materiałochłonność produkcji w przemyśle
Z prac komisji sejmowych

16 posłów zabralo głos na posiedzeniu sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych, na którym rozpatrzono 29 bm. zagadnienia związane z gospodarowaniem funduszem płac. Tak ożywiona dyskusja uzasadnia znaczenie społeczne i ekonomiczne problematyki płacowej decydującej dziś w ogromnej mierze o równowadze pieniężno-rynkowej kraju.

W ocenie posłów, ostatnio nastąpił pewien postęp w gospodarowaniu funduszem płac. Dyktando jego wzrostu w ubiegłym roku była niższa w stosunku do uzyskanej w roku poprzednim, choć nie udało się tu jeszcze osiągnąć założonych planów. Spora część przekroczeń była jednak uzasadniona trudnościami energetycznymi, transportowymi i zaopatrzeniowymi, powodującymi konieczność opłacania przestojów, czego stego stosowania pracy w godzinach nadliczbowych itp.

Podobne zjawiska — w związku z potrzebą odrabiania skutków ciężkiej zimy — wystąpiły w pierwszych miesiącach br. Sytuacja jednak polepsza się wraz z coraz większym zaawansowaniem zadań planowych i rosnącą wydajnością pracy.

Od dalszej poprawy zaopatrzenia zakładów w energię, surowce i części zamienne, od tworzenia warunków do pracy rytmicznej i wydajnej w decydującym stopniu zależy dyscy-

plina płacowa i respektowanie zasady opłacania wyłącznie pracy efektywnej i dobrej jakościowo.

Wczoraj odbyło się także posiedzenie sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, na którym posłowie zapoznali się z informacją Urzędu Gospodarki Materialowej na temat materiałochłonności produkcji w przemyśle i budownictwie.

Przedmiotem poselskiej oceny i dyskusji były problemy dotyczące oszczędności gospodarowania surowcami i materiałami do produkcji, paliwami i energią, opakowaniami i surowcami wtórnymi. Potrzeba ścisłego, precyzyjnego sporządzania bilansu materiałów, paliw i energii wskazuje na konieczność ujęcia w następnym planie 5-letnim zadań w tym zakresie. Obecnie, kiedy efektywność gospodarowania urosła do rangi podstawowego kryterium naszego działania, trzeba pamiętać, że o kosztach produkcji i budownictwa decydują w największym stopniu materiały, energia i paliwo.

Posłowie podkreślali w swoich wystąpieniach, że wprowadzenie zasady gospodarności nie może się odbywać w drodze nakazów i zakazów. Tylko zastosowanie mechanizmów ekonomicznych może zapewnić osiągnięcie istotniejszej poprawy w tym zakresie. (PAP)

Co trzeci wyrób przemysłowy powstaje w krajach RWPG

Współpraca w dziedzinie energii, paliw i surowców, rolnictwa i przemysłu spożywczego oraz przemysłu maszynowego, N. Bajbakow poinformował, że niedawno specjalistyczne bratnie kraje rozpatrzyły formy i metody ekonomicznego stymulowania produkcji i eksportu artykułów rolnych i spożywczych w krajach RWPG. Przygotowano również projekty generalnych porozumień przewidujących wielostronną specjalizację i kooperację produkcji oraz wzajemne dostawy instalacji dla elektryfikacji i modernizacji na lata

Spotkanie i Sekretarza KC PZPR z Prymasem Polski

Dokończenie ze str. 1

kowej wizycie. Prymas Polski przekazał podziękowanie dla naczelnych i terenowych władz za ich pomoc i wysiłek w przygotowaniu wizyty Papieża.

Wyrażono przekonanie, iż wizyta Papieża Jana Pawła II,

przyniesie nowe impulsy współdziałania Kościoła i Państwa, oraz dla dalszego rozwoju stosunków między Polską i Stolicą Apostolską; służyć będzie jednemu Polaków w realizowaniu celów narodowych dla pomyślności Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (PAP)

W Wielkopolsce rozpoczęły się obchody Święta Ludowego

Dokończenie ze str. 1

W województwie konińskim wiece z okazji Święta Ludowego odbyły się już minionej niedzieli w miejscowościach Książ w gminie Lądek, Wrzawie w gminie Kolo oraz w Strzałkowie. Akademia wojewódzka przewidziana jest 1 czerwca w Kłodawie, w której weźmie udział około czterystu przodujących rolników z 10 sąsiednich gmin, a także górnicy z kłodawskiej kopalni soli i konińskich kopalni węgla brunatnego.

W województwie leszczyńskim w dniach poprzedzających Święta Ludowe odbywały się we wszystkich wsiach otwarte zebrania ogniw PZPR i ZSL. W czasie wojewódzkiej akademii — 3 czerwca w Rawcu — zostanie wręczony sztandar Wojewódzkiemu Związki Kółek Rolniczych oraz przekazane będą odznaczenia państwowe zasłużonym rolnikom i działaczom społecznym. W uroczystościach Święta Ludowego weźmie udział gósząca corocznie stusobowa grupa górników ze śląskich kopalń węgla kamiennego, a także robotnicy z zakładów pracy województwa. Dla uczczenia Święta Ludowego 254 wiejskie koła ZSL podjęły zobowiązania społeczne i produkcyjne wartości 3,6 mln zł.

W województwie pilskim odbywały się okolicznościowe spotkania przedstawicieli

władz polityczno-administracyjnych z rolnikami i pracownikami rolnictwa. Akademia wojewódzka odbędzie się 1 czerwca w Ujściu. W czasie obchodów Święta Ludowego we wsi Panigródz w gminie Golańcz Miejsko-Gminny Komitet ZSL otrzyma sztandar, nastąpi także odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci pomordowanych przez hitlerowców i poległych w czasie wojny mieszkańców wioski.

W województwie poznańskim 27 maja rozpoczęły się otwarte zebrania podstawowych organizacji partyjnych i kół ZSL. Minionej niedzieli w Wojnowicach odbył się festyn ludowy i wiec. Szczególny charakter będzie miała 31 maja akademii w Nowym Tomysku, która odbędzie się w nowo otwartym Miejskim Domu Kultury. Akademia przewidziana są m. in. w Czempińsku, Kłodawie, Międzybuziu, Lwówku, Kleszczewie i Pobiedziskach. W przeddzień Święta Ludowego odbędzie się wiec w Rakoniewicach.

Spotkania władz polityczno-administracyjnych z aktywnymi PZPR i ZSL trwać będą w najbliższych dniach w Buku, Czarniechowie, Opalenicy, Mośnicy, Nowym Mieście, Sremie i Środzie. Wspólne posiedzenia plenarne instancji gminnych i miejsko-gminnych przewidziane są w Granowie, Książu, Dominowie i Obornikach. (emp)

Międzynarodowa konferencja w Kaliszu

Funkcjonowanie władz lokalnych

W Jelicu koło Kalisza rozpoczęła się 29 bm. międzynarodowa konferencja socjologiczna poświęcona zagadnieniom funkcjonowania władz lokalnych. W spotkaniu uczonych zorganizowanym przez Instytut Socjologii UW bierze udział ponad 50 naukowców z kraju i zagranicy m. in. z USA, Francji, RFN, Australii, Indii, Norwegii, Holandii, Włoch, Czechosłowacji, Danii, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego.

Podczas 6-dniowych obrad przedstawiciele naszego kraju

w Komitecie Porównawczych Badań nad Władzą i Polityką Lokalną Międzynarodowego Towarzystwa Nauk Politycznych zaprezentują dotychczasowe rezultaty badań prowadzonych w woj. kaliskim nad zagadnieniami funkcjonowania mechanizmów władz terenowych oraz zaspokajaniu potrzeb społeczności mikroregionów.

Na konferencji przedyskutowane zostaną metodologiczne aspekty badań terenowych oraz programy politycznej i administracyjnej. (PAP)

Brytyjczycy dyskutują o potrzebie racjonowania paliw płynnych

Dotkliwie braki benzyny, które dały się we znaki Brytyjczykom w ciągu ostatnich trzech dni, ponownie ożywiły dyskusję na temat potrzeb racjonowania paliw płynnych i zastosowania ostrych posunięć oszczędnościowych. Miniony poniedziałek był w W. Brytanii dniem wolnym od pracy, co w połączeniu z weekendem skłoniło setki tysięcy automobilistów do wyjazdów za miasto.

Powrót stał się gehenną, ponieważ w wielu głównych trasach stacje benzynowe „wyschły” już w sobotę.

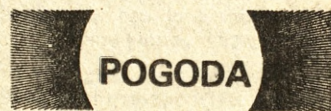
Odczuwane od pewnego czasu okresowe braki zaopatrzenia w benzynę przesłaniają Brytyjczykom ciągle wyższe ceny paliwa. Od początku roku ceny benzyny wzrosły o około 30 procent. Lokalne spekulacje paliwem są zjawiskiem codziennym. (PAP)

Podpisanie dokumentów

Grecja dziesiątym członkiem EWG

W poniedziałek odbyła się w Atenach uroczystość podpisania dokumentów przystąpienia Grecji do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. W uroczystości wzięli udział premier Grecji, Konstantin Karamanlis, prezydent Francji Valéry Giscard d'Estaing oraz premierzy lub ministrowie spraw zagranicznych z pozostałych krajów członkowskich EWG.

Grecja stanie się dziesiątym członkiem EWG 1 stycznia 1981 r., po ratyfikowaniu porozumienia o rozszerzeniu Wspólnego Rynku przez parlamenty zainteresowanych 10 państw. Wszystkie prawa wynikające z uczestnictwa w EWG Grecja uzyskała jednak dopiero po upływie okresu przejściowego.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie na ogół małe.

Temperatura minimalna od 12 do 14 stopni, maksymalna od 16 do 28 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane (2-7 m/s), południowo-wschodnie i wschodnie.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 23 stopnie, w Kaliszu 22 stopnie, w Koninie 21 stopni, w Lesznie 24 stopnie, w Pile 22 stopnie; ciśnienie 1012 hPa czyli 760,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Plechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinowski (zastępcy red. naczelnego).

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka,

Zygmunt Roja, Zbigniew Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

I-14

Związek Radziecki na 51 MTP

ZSRR należy już tradycyjnie do największych i najważniejszych dostawców prezentujących swe wyroby na MTP. W tym roku wystawcy z Kraju Rad przybędą do Poznania już po raz 32.

Ze wstępnych zapowiedzi wynika, iż w ekspozycji dominować będzie oferta przemysłu samochodowego, elektrotechnicznego, budowy maszyn drogowych i łączności. Ponad 20 przedsiębiorstw handlu zagranicznego zaprezentuje na powierzchni 5 000 m kw. w pawilonie 17 oraz w Naramowicach m. in. wyroby przemysłu maszynowego, samoloty, helikoptery, turbiny i silniki wysokoprężne, aparaturę pomiarową, u-

ządzenia automatyki, traktory, kombajny, aparaturę łącznościową i różne samochody.

Zgodnie z wieloletnim zwyczajem w pawilonie ZSRR ukazane zostaną osiągnięcia gospodarcze, dorobek kulturalny, przemysłowy i oferta handlowa jednej z republik radzieckich. W tym roku będzie nią Kazachska SRR, zajmująca trzecie miejsce w globalnej produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego. W republice tej szczególnie rozwija się energetyka oraz przemysł chemiczny i budowy maszyn. 12 central handlu zagranicznego zaprezentuje kazachskie obrabarki, maszyny rolnicze, metale kolorowe, artykuły powszech-

nego użytku: materiały, wyroby sztuki ludowej, zabawki, upominki i pamiątki.

Duże zainteresowanie zwiedzających wzbudzą zapewne filmy wyświetlane w pawilonie radzieckim. Będzie wśród nich m. in. film o lądowaniu polskiego kosmonauty w Kazachstanie.

Tegoroczna oferta handlowa Kraju Rad powinna przyczynić się do zawarcia kolejnych kontraktów z naszym największym partnerem handlowym. W tym roku wzajemne obroty osiągnęły wartość 7,6 mld rubli, czyli o 10 procent większą niż w roku minionym. (map)

Układ SALT II będzie sprzyjać postępowi w rokowaniach rozbrojeniowych

Stosunki między Austrią a Węgrami stanowią przykład pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych — oświadczył prezydent Austrii Rudolf Kirchschläger w przemówieniu wygłoszonym na obiedzie w danym na cześć przewodniczącego Rady Prezydialnej WRL Pała Losonczy, który 28 bm. przybył z oficjalną wizytą do Wiednia.

Mówiąc o nadchodzących spotkaniach w Wiedniu między Leonidem Breżniewem a Jimmym Carterem prezydent zaznaczył, że podpisanie układu w sprawie SALT II będzie sprzy-

jać postępowi w rozmowach rozbrojeniowych w Genewie, a także w wiedeńskich rozmowach na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

W odpowiedzi Pał Losonczy oświadczył, że Węgry i Austria opowiadają się za realizacją postanowień KBWE. Należy uczynić wszystko, aby polityczne odprężenie uzupełnić odprężeniem w dziedzinie militarnej. Powiedział też, że zawarcie układu SALT II przyczyni się do osiągnięcia postępu w innych rokowaniach dotyczących rozbrojenia.

PAP

Prezydent RFN o kompetencjach Parlamentu Zachodnioeuropejskiego

Nowy prezydent RFN Karl Carstens oświadczył w wywiadzie dla pierwszego programu francuskiej telewizji, że jego zdaniem, kompetencje Parlamentu Zachodnioeuropejskiego, powinny zostać rozszerzone.

Warto przypomnieć, że przed kilkoma miesiącami uprawnienia Parlamentu Zachodnioeuropejskiego, występują zarówno gauliści, jak i komuniści francuscy. Ich zdaniem, wraz z rozszerzeniem owych upraw-

nień nastąpi nieodwracalne przekazywanie pewnych kompetencji władz francuskich ponadnarodowym organom Wspólnego Rynku. Komuniści i gauliści w swej kampanii przedwyborczej kładą nacisk na dominującą pozycję RFN w gospodarce Wspólnego Rynku. Przewaga gospodarcza RFN nad Francją może stopniowo doprowadzić do podporządkowania niektórych gałęzi przemysłu monopolom z RFN. (PAP)

Władze Rzymu postulują zmniejszenie liczby uczestników audiencji u papieża

Syndyk (burmistrz) Rzymu, prof. Giulio Argan w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej wiecznego miasta przesłał do Watykanu oficjalne pismo, w którym postuluje powołanie wspólnej komisji dla spraw audiencji papieskich.

W okresie ostatnich miesięcy, w tzw. audiencji generalnych, odbywających się w śróde z udziałem papieża Jana Pawła II uczestniczą dziesiątki lub nawet setki tysięcy turystów i wiernych, którzy dzięki akcjom organizowanym przez poszczególne parafie we Włoszech przybywają do Rzymu. Przyjazd tak ogromnej liczby ludzi, korzystających w ogromnej większości z autokarów, blokuje

całkowicie ruch na wąskich uliczkach historycznego centrum wiecznego miasta. Na skutek przyjazdu setek dodatkowych autobusów mieszkańcy Rzymu, których dzień pracy trwa od 8 do 18 z przerwą obiadową, nie mogą powrócić do domu na obiad. Audiencje generalne powodują zakłócenie komunikacji miejskiej w całym Rzymie.

Syndyk Rzymu w liście, którego treść podają wszystkie agencje zachodnie, zwraca się do Watykanu z postulatem ograniczenia liczby uczestników audiencji generalnych, w taki sposób aby te spotkania nie zakłócały normalnego życia blisko 4-milionowej metropolii, jaką jest stolica Włoch. (PAP)

Po katastrofie samolotu „DC-10”

Kontrola przed każdym lotem

Piątkowa katastrofa nad Chicago amerykańskiego samolotu odrzutowego typu „DC-10”, powodująca śmierć ponad 270 osób zapisała się jako najtragiczniejsza w dziejach lotnictwa amerykańskiego i wywołała szerokie reperkusje w świecie. Produkt amerykańskiego koncernu „McDonnell — Douglas Corp.” — samolot „DC-10” — jest bowiem rozpowszechniony nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale również poza ich granicami. 275 takich maszyn lata w barwach 41 linii lotniczych w świecie.

W wyniku apelu Federalnego Zarządu Lotnictwa USA i zaleceń konstruktorów wszyscy użytkownicy „DC-10” wstrzymały loty tych maszyn i dopuszczają je do startu dopiero po przeprowadzeniu kontroli zamocowania ich trzech silników.

W razie niepomyślnego wyniku oględzin technicy wymieniali śruby przytwierdzające korpusy silników do skrzydeł czy tyłu samolotów.

Jak wiadomo, zerwanie się jednej z takich śrub, spowodowało od падnięcia silnika od lewego skrzydła wspomnianego na wstępie samolotu i w następstwie dalszych zaburzeń runięcie maszyny na ziemię.

Tymczasem w Chicago trwa identyfikacja zwłok pasażerów z rozbitego w piątek „DC-10”. Są one niejednokrotnie bardzo zniekształcone, toteż w wielu przypadkach rozpoznawanie jest, mimo stosowania różnych metod, niemożliwe. W oględzinach biorą udział m. in. dentysty, którzy starają się zidentyfikować ofiary na podstawie kart leczenia stomatologicznego. (PAP)

Przygotowania do rajdu przyjaźni „Szlakami Lenina”

W dniach 16—23 września br. odbędzie się XXIV Centralny Międzynarodowy Turystyczny Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina”. W ciągu minionych 23 lat rajd ten stał się największą imprezą turystyczną w kraju. Dość powiedzieć, iż każdego roku na górskich trasach w Tatrach i Beskidach, na podhalańskich trasach nizinnych rajdu pieszego oraz na kolarskich szlakach spotyka się 8 000 turystów z całego kraju oraz coraz liczniejsza grupa turystów z różnych stron Europy.

W br. uczestnicy rajdu „Szlakami Lenina” spotkają się na 36 tatrzańskich i beskidzkich trasach górskich i 10 trasach nizinnych.

Po raz pierwszy w br. komitet organizacyjny rajdu rozpoczął pracę w Nowym Sączu. Będzie on kontynuował doświadczenia organizatorskie krajoznawców działaczy turystyki, którzy byli inicjatorami i organizatorami wszystkich poprzednich rajdów. (PAP)

Festiwal filmów krajów RWPG w siedzibie ONZ

W związku z 30 rocznicą utworzenia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, w nowojorskiej siedzibie ONZ zorganizowany został przez kraje członkowskie RWPG festiwal filmów fabularnych.

W ciągu najbliższych dni, aż do 14 czerwca włącznie, w auditorium im. Daga Hammarskjöld, stałe przedstawicielstwa Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, NRD, Polski, Węgier, Wietnamu i ZSRR przy ONZ zaprezentują po jednym filmie fabularnym swego kraju.

Kinematografia polska reprezentowana będzie „Ziemią obiecaną” Andrzeja Wajdy. (PAP)

Wietnam proponuje termin wznowienia rozmów z Chinami

Ministerstwo Spraw Zagranicznych SRW przekazało za pośrednictwem Ambasady ChRL w Hanoi notę chińskiego MSZ, w której przypomina się, że pierwsza tura rozmów w Hanoi w sprawie normalizacji stosunków między oboma krajami zakończyła się 18 maja. Obie strony uzgodniły, że druga runda odbędzie się w Pekinie.

Pragnąc odbudować przyjaźń między narodami Wietnamu i Chin oraz uregulować stosunki między dwoma krajami — stwierdza się w notcie — strona wietnamska wyraża nadzieję, że przyszła tura rozmów rozpocznie się wkrótce. Delegacja rządu wietnamskiego pod kierownictwem wiceministra spraw zagranicznych Dinh Nho Liema jest gotowa przybyć do Pekinu około 15 czerwca, by kontynuować rozmowy z delegacją rządu chińskiego.

☆

W poniedziałek w pobliżu granicy wietnamsko-chińskiej



„Dzieci świata”

Znana plastyczka Danuta Muszyńska-Zamorska w Międzynarodowym Roku Dziecka obchodzi szczególnie jubileusz — dziesięć lat pracy twórczej, podczas którego stworzyła cykl obrazów pt. „Dzieci świata”. Prezentuje w nim portrety dzieci z różnych kontynentów. Jest to plon wielu podróży po krajach Europy, Ameryki, Afryki i Azji. Pani Danuta wystawia swe obrazy na licznych wystawach w kraju i za granicą, m. in. w Danii, Holandii, RFN, USA i Wenezueli.

CAF — fot. Zbraniecki

Włochy przed wyborami

Rozgrywka decydująca?

Włochy są jednym z tych krajów Europy, które po zakończeniu II wojny światowej przeżyły radykalne zmiany — z przedkapitałistycznego społeczeństwa rolniczego przekształciły się w wysoko rozwinięte społeczeństwo przemysłowe. Zmiany te wywarły silny wpływ na wszystkie dziedziny życia tego kraju. Spowodowały pewien kryzys wartości, stawianie pod znakiem zapytania stosunków społecznych. Długotrwały kryzys dotknął także spraw politycznych i gospodarczych, a jego wymownym przejawem jest fakt, że od 1943 roku, kiedy we Włoszech upadł faszyzm, kraj ten miał więcej rządów, niż od tego czasu upłynęło lat.

3 i 4 czerwca odbędą się we Włoszech przedterminowe wybory do parlamentu, których jeszcze dwa miesiące temu nie pragnęła żadna z partii politycznych.

Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna od lat rządząca krajem, nie dysponowała większością parlamentarną, pozwała ją jej rządzić w skuteczny sposób. Komieczne stało się wobec tego szukanie poparcia u innych partii włoskich. Na początku ubiegłego roku doszło dzięki działalności Aldo Moro do stworzenia większości parlamentarnej z udziałem WPK. Wotum zaufania otrzymał rząd, który po raz pierwszy uzależniony był również od poparcia Włoskiej Partii Komunistycznej. Wzięła więc ona na siebie odpowiedzialność za rząd, na którego poczynania mogła wpływać tylko pośrednio, bo nie dopuszczono jej do udziału w gabinecie. Doprowadziło to do braku konkretnych

efektów obecności WPK w popierającej rząd większości i wywołało niezadowolenie wśród dużej części wyborców tej partii. Komuniści zostali w ten sposób zmuszeni do ponownego przejścia do opozycji.

Kampania przed przedterminowymi wyborami parlamentarnymi we Włoszech wkraczała w końcowe stadium. Znały się już programy wszystkich partii.

Punktem wyjścia programu Włoskiej Partii Komunistycznej jest założenie, że Włochy mają możliwość rozwiązania swoich niezwykle skomplikowanych problemów. Przede wszystkim komuniści zamierzają podjąć skuteczne kroki w dziedzinie gospodarczej i społecznej, które będą miały na celu zwiększenie produkcji i zahamowanie inflacji. Za główne zadanie uważają walkę z bezrobociem oraz rozwój gospodarki najbardziej zacofanych południowych rejonów Włoch, gdzie według ostatnich danych bez pracy pozostaje 694 000 osób, a więc o 45 000 więcej niż przed rokiem. Za smutny rekord w powojennej historii Włoch uważa się ubiegłoroczny wzrost stopy bezrobocia do 7,6 procent. Na południu kraju jest on znacznie wyższy.

Komuniści, którzy w wyborach parlamentarnych od wielu lat mają poparcie sięgające 34,4 procent wyborców uważają, że uprawnili ich to do wzięcia udziału w rządzie. A dążą do tego, by na tej drodze przyczynić się do podjęcia kroków koniecznych do wyprzedzenia kraju z kryzysu. O tym zaś, że rządzić potrafia, świadczą efekty jakie osiągnęły samorządy kierowane w nie

których regionach i miastach właśnie przez WPK. Nie mogą jednak wziąć na siebie odpowiedzialności za posunięcia gabinetu, na którego decyzje w najbliższym stopniu nie mają wpływu. Skoro jednak chrześcijańscy demokraci sprzeciwiają się udziałowi WPK w rządzie, to przejdą do opozycji, a to wobec wspomnianego już poparcia wyborców dla Włoskiej Partii Komunistycznej nie ułatwi skutecznego rozwiązania problemów kraju.

Tymczasem chrześcijańscy demokraci, którzy najpóźniej ze wszystkich partii zaprezentowali swój program, nie zajęli dotychczas zdecydowanego stanowiska w sprawie sojuszu międzypartyjnych, z których miałyby się wyłonić przyszły rząd. Wypowiedzi niektórych przedstawicieli chadeckich pozwalają z jednej strony sądzić, że skłaniają się oni do szerokiej współpracy ze wszystkimi partiami demokratycznymi, w tym również z WPK. Ale inni działacze z tej partii nie zmienili dotychczasowego stanowiska i nie zamierzają zgodzić się na udział komunistów w rządzie.

Wyniki wyborów w początkach czerwca — a obok dwóch wymienionych biorą w nich udział partie — liberalna, socjalistyczna i socjaldemokratyczna oraz kilka mniejszych ugrupowań politycznych, jak neofaszyzowska MSI — zdecydowały, czy w parlamencie włoskim powstanie większość odpowiedzialna za interesy całego narodu, a więc taka, która byłaby w stanie skutecznie rządzić Włochami w tej trudnej sytuacji.

ROCH KOWALSKI

Arboretum powstaje w Zielonce

Na terenie Nadleśnictwa Zielonka w gminie Murowana Goślina (Poznańskie), szczególnie petyrowanego przez turystów, powstaje arboretum, na które złoży się park krajoznawczo-sztuczny oraz tzw. arboretum drzewostanowe. Pomysł zrodził się na poznańskiej Akademii Rolniczej. Jej pracownicy i studenci zadeklarowali większość prac, związanych z tym przedsięwzięciem, wykonać w czynie społecznym. W ten sposób pragną uczcić 35-lecie Polski Ludowej oraz 60-lecie powołania w Poznaniu studiów rolniczo-leśnych.

Ten cenny obiekt przyrodniczy zlokalizowany zostanie na 80 hektarach. Służyć ma realizacji określonych treści dydaktycznych; umożliwi przeprowadzanie badań nad introdukcją i aklimatyzacją w Polsce drzew z innych stron świata; przyczyni się do ochrony i kształtowania krajobrazu oraz stworzy warunki do rekreacji i wypoczynku mieszkańców Poznania i województwa poznańskiego.

W tym roku zakończony zostanie pierwszy etap prac na obszarze 24 hektarów, gdzie powstaje park krajoznawczy oraz — na istniejącym cieku — wkomponowany w otoczenie sztuczny zbiornik wodny. W przyszłości założona tu będzie kolekcja roślin wodnych. Planuje się m. in., aby na rozrzuconych na tym terenie gładkach narzutowych wyręczyć nazwiska zmarłych wybitnych profesorów poznańskiej wyższej uczelni rolniczej.

Wiosną w terenie tym prowadzone nasadzenia wielu tysięcy drzew różnych gatunków. Szatę roślinną wzbogacają liczne darowizny ciekawych roślin. Wartość otrzymanych dotychczas szacuje się na około 4 mln zł. Inicjatorzy i realizatorzy pięknego czynu w dalszym ciągu apelują do przedsiębiorstw, instytucji i osób prywatnych o dalsze wzbogacanie kolekcji, co przyspieszy zakończenie budowy arboretum. Przewiduje się, że wszystkie prace przy nim potrwać około 5 lat. (dz)



Lech gra we Wrocławiu

Dzisiaj kolejne mecze piłkarskiej ekstraklasy

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo I ligi wkraczają w decydującą fazę. Dzisiaj odbędzie się 28 kolejka spotkań. Lechici zmierzą się we Wrocławiu ze Śląskiem. Dla obu zespołów mecz ten ma wyłącznie prestiżowy charakter, bowiem zarówno Lech jak i Śląsk nie są zagrożone spadkiem z ligi, ani nie mogą już wywalczyć miejsca w czołówce ekstraklasy. Celem poznańskiej drużyny jest zajęcie 7 miejsca w bieżącym sezonie, a do realizacji tych planów przyszedłby się choć remis w dzisiejszym pojedynku. Lechici, którzy w ostatnich meczach prezentowali wyższą formę, stać na osiągnięcie takiego rezultatu.

Najciekawszym pojedynkiem kolejki będzie meczek spotkanie Stali z Ruchem. Wynik tego meczu będzie miał decydujące znaczenie dla końcowego układu miejsc w pierwszej trójce. Atrakcyjnie zapowiada się też spotkanie Gwardii z Polonią — zespołów zajmujących końcowe lokaty w tabeli.

W pozostałych meczach zmierzą się: Szombierki — Pogoń, Widzew — Legia, Odra — Arka, Wista — Zagłębie, Katowice — ŁKS.

Również dzisiaj rozegrany zostanie finałowy pojedynek Pucharu Europy między angielskim zespołem Nottingham Forest i szwedzką drużyną — FF Malmoe. (wil)

Porażka Polski w turnieju UEFA

Bardzo słabo spisała się piłkarska reprezentacja Polski juniorów w 32 turnieju UEFA, rozgrywanym na stadionach Austrii. Po porażkach ze Szkocją 2:3 i Danią 1:2, Polacy przegrali w poniedziałek kolejny mecz w grupie „D”, z Bułgarią 1:4 (0:1) i zakończyli rozgrywki na ostatnim miejscu w grupie. (PAP)

W eliminacji ME juniorów

Zużłowcy sześciu państw na leszczyńskim torze

Zarząd Główny Polskiego Związku Motorowego powołał leszczyńską Unię organizując eliminację żużlowych mistrzostw Europy juniorów, w których startują zawodnicy urodzeni w 1958 roku i młodsi. Początek tego atrakcyjnego turnieju w najbliższą niedzielę 3 czerwca o godz. 16. Stadion im. A. Smoczyka wypełnia z pewnością liczne rzesze miłośników tej widowiskowej dyscypliny sportu.

Działacze leszczyńskiego klubu niezwykle starannie przygotowują się do przyjęcia europejskiej czołówki młodych żużlowców. Po oficjalnym treningu goście zwiedzą m. in. letnisko sportowe w Szrzwicach i zamek w Rydzynie. W dniu zawodów na stadionie wystąpi zespół „Szalamaje”. Dla czołowej trójki zawodników przewidziano okolicznościowe puchary.

Przed dwoma laty w duńskiej miejscowości Vejens, po raz pierwszy w historii sportu żużlowego, rozegrano finał mistrzostw Europy juniorów. Polacy w finałowej rozgrywce zadowolić się musieli odległymi lokatami. Mariusz Okoniewski zajął 8 miejsce, Andrzej Huszcza był 10.

W ub. roku Henryk Olszak, Ryszard Romaniak, Roman Jankowski i Mieczysław Kmiecik rozpoczęli obiecującą, zajmując cztery czołowe lokaty w turnieju półfinałowym. Nie stety, finał w Lonigo (Włochy) dla białoczerwonych miał nie-

Stać nas na awans do pierwszej „szóstki“

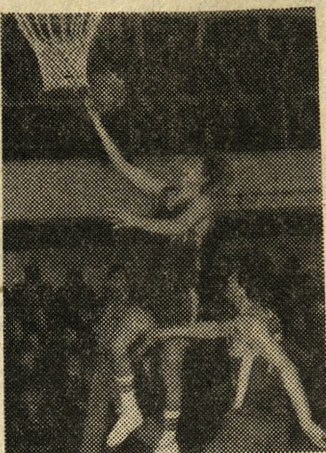
O mistrzostwach Europy koszykarzy mówi Eugeniusz Kijewski

Powodzeniem zakończył się występ polskich koszykarzy na mistrzostwach Europy grupy „B”. Nasi reprezentanci na turnieju w Grecji zajęli czwarte miejsce i po kilku latach przerwy znów wystąpią w gronie 12 najlepszych zespołów kontynentu. Mistrzostwa Europy grupy „A” rozegrane zostaną od 9 do 20 czerwca. O wrażeniach z turnieju greckiego oraz o szansach we włoskiej imprezie rozmawiamy z najsukcesywniejszym koszykarzem polskiej ligi, reprezentantem kraju, zawodnikiem poznańskiego Lecha — Eugeniuszem Kijewskim.

— Awans do grupy „A” to spore osiągnięcie, które nie przyszło wam jednak łatwo.

— Walka na turnieju w Atenach i Salonikach była bardzo zacięta. Trafiliśmy do wyjątkowo silnej grupy eliminacyjnej, w której oprócz naszej drużyny, zespoły Hiszpanii, Francji, RFN i Rumunii reprezentowali mniej więcej taki sam poziom. Jedynie Szkocja grała znacznie słabiej i nie była w stanie nikomu zagrozić. Każdy jednak z pozostałych pięciu zespołów z powodzeniem mógł znaleźć się w finale. Uważam, że trudniejsze było zakwalifikować się do finału niż później zwyciężyć w nim miejsca w pierwszej „czwórce” dającego prawo gry w mistrzostwach Europy grupy „A”. Po porażkach z Francją i Hiszpanią oraz zwycięstwie nad Rumunią decydujące znaczenie miał dla nas pojedynek z RTN. Wygraliśmy go po dramatycznej walce 84:80, a sukces w ostatnim spotkaniu ze Szkocją był już tylko formalnością.

Do finału przystąpiliśmy z dwoma porażkami z Francją i Hiszpanią, bowiem zaliczone zostały nam wyniki spotkań z tymi drużynami osiągnięte w eliminacjach. Pokonaliśmy jednak Finlandię i Szwecję, i po tych spotkaniach mieliśmy już zapewnione miejsce w „czwórce”. Rezultat ostatniego pojedynku z Grecją nie miał już większego znaczenia. Przegraliśmy ten mecz jednak gospodarzom w odniesieniu sukcesu znacznie pomagał doping 12-



Eugeniusz Kijewski w indywidualnej akcji na koszyki podczas ligowego meczu z ŁKS.

Fot. — R. Królik

tysięcznej, niezwykle żywiołowo reagującej widowni. Sądę, że na neutralnym terenie zdolny się Grekom zrewanżować.

— Prawie we wszystkich meczach nasza reprezentacja przegrywała pierwszą połowę i dopiero po przerwie odrobiła straty. Czym to tłumaczyć?

— Przede wszystkim taktyką, jaką obrał trener Jerzy Świątek. Wychodziliśmy na boisko przeważnie w następującym ustawieniu: z tyłu zmiana grał Zelig, a w przodzie Myrdański, Myrda i Węglarz. Później następowało jednak wiele zmian. Trafiliśmy wprawdzie punkty, ale oszczędzaliśmy siły, co w końcówkach spotkań miało niebagatelne znaczenie. Chciałbym podkreślić, że rozstrzygnięcie meczów w końcówce na swoją korzyść jest zjawiskiem pozytywnym. Świadczy o odporności psychicznej zespołu oraz o dobrym przygotowaniu kondycyjnym.

— Znamy już skład grupy eliminacyjnej w której wyścig będzie Polska na rozgrywkach się za kilka dni mistrzostwach grupy „A” we Włoszech. Waszymi rywalami będą: Jugosławia, Francja i Izrael. Jak pan ocenia szanse naszej reprezentacji?

— To bardzo skomplikowana sprawa. 12 zespołów uczestniczących w mistrzostwach zostało podzielonych na trzy

grupy po cztery drużyny. Awans do finału uzyskują dwie drużyny z grupy, a pozostałe walczą o miejsca od 7 do 12. W grupie „A” utrzymują się tylko te zespoły, które zajmą miejsca 7 i 8. Pozostałe zostaną zdegradowane.

W naszej grupie eliminacyjnej poza naszymi są mistrzowie świata Jugosłowianie, Izrael, Francja i Polska reprezentująca mniej więcej ten sam poziom. Gdybyśmy zakładali, że naszym celem jest jedynie utrzymanie się w grupie „A”, to korzystniej byłoby mieć dwóch bardzo silnych rywali i jednego słabszego, wygrać z nim i przystąpić do finału „B” z jednym zwycięstwem. W obecnej sytuacji mamy realną szansę na drugie miejsce w grupie i awans do „szóstki” najlepszych zespołów w Europie. Nie muszę tłumaczyć jak wielkie byłoby to osiągnięcie dla polskiej koszykówki.

Z Francuzami przegraliśmy wprawdzie w Grecji, ale był to jeden z najsłabszych występów naszej reprezentacji. Dość powiedzieć, że w tym pojedynku mieliśmy zaledwie 35 procent trafności rzutów z gry. Być może tym razem mecz z Francją będzie dla nas bardziej udany, choć to groźny rywal, mający w swoim składzie aż 6 czarnoskórych koszykarzy. Izrael ma podobno słabszą reprezentację niż w latach ubiegłych. Może się więc zdarzyć, że Francja, Izrael i Polska odniosą po jednym zwycięstwie, a wtedy o awansie do finału decydować będą małe punkty z bezpośrednich spotkań.

— W jakim składzie udaje się reprezentacji do Włoch?

— W takim samym w jakim walczyła na turnieju w Grecji. Zbieramy się w Warszawie 1 czerwca i lecimy do Moskwy na dwa towarzyskie mecze z ZSRR. Wrócimy do Warszawy, skąd bezpośrednio udamy się do Włoch.

— Życzymy powodzenia — wywalczenia miejsca w gronie sześciu najlepszych drużyn Europy.

Rozmawiał
WIESŁAW ŁUCZAK

OPINIE POLEMIKI O DPOWIEDZI

Grabuła? Grabuła!

Po opublikowaniu przez nas felietonu z cyklu „Co o tym sądzicie” pod tytułem: „Grabuła? Grabuła!” otrzymaliśmy sporo listów, fragmenty niektórych z nich publikujemy, jako uzupełnienia felietonu.

Przyznaję, że nie zastanawiałam się nigdy nad tym problemem. Chętnie wyciągłam dłoń, podając ją z uśmiechem każdemu. Nawet w konfliktowych sytuacjach pierwszą wyciągam rękę, nie wstydząc się słowa — „przepraszam”. Moje ręce są sekretarzem mózgu, ale doszedł do wniosku, że nie wszystkim podaje je szczerze, a tylko tak, z grzeczności. Mało tego — mam tyle odwagi, by nie podać ręki ludziom, którzy sobie na to nie zasłużyli. (1575)

ZOFIA NIWIŃSKA
— PRONIEWSKA

mieszkanka woj. opolskiego

Sprawa poruszona w artykule „Grabuła? Grabuła!” jest bardzo trudna i skomplikowana. Nietrudno zdecydować, komu podać rękę, a komu tego gestu poskąpić. Podanie ręki jest bowiem zawsze gestem przyjaźni. Dlatego każdy powinien starannie przeanalizować powody, dla których od tego gestu się uchyla. (1588)

B. G.
Poznań

Gest podawania prawej ręki najczęściej oznacza powitanie, gratulacje, przeprosiny itp. Na szczególne ma on jeszcze głębsze znaczenie. Podanie ręki, nie tylko w przenośni, powinno oznaczać konkretne wyświadczenie pomocy komuś jej potrzebującemu. Pocięta, porażona, pomoc finansowa lub zdrowotna, załatwienie trudnej sprawy — to również wyciągnięcie do kogoś ręki. Witamy się codziennie. Podajemy niekiedy swoje ręce. Jakże jednak często jest to tylko suchy, nie znaczący zdawkowy gest. (1584)

Dr WŁODZIMIERZ REMISZ
Poznań

Pan redaktor proponuje wyciągnięcie ręki do człowieka godnego tego gestu, gestu wzajemnej akceptacji. Gesty zewnętrzne tworzą oczywiście peroną atmosferę współżycia. Sądę jednak, że ważniejsza jest wspólne działanie, jego prawdziwy sens. Ono narzuca wszystkim uczestnikom, wbrew ich wzajemnym nastawieniom — sympatii czy antypatii, konieczność współpracy, jeśli oczywiście na serio chcą jakąś sprawę zrealizować. I wtedy na prawdę jest obojętne czy ja komuś podaję rękę czy nie. (1581)

FRANCISZEK B.
Poznań

Zawsze mi się wydawało, że wyciągnięcie ręki łączy, jedna i zespala. Tymczasem autor artykułu proponuje, by dzieliła, i to wyraźnie. Wydaje mi się, że jest tyle rzeczy, które ludzi dzielą, że nie

ma potrzeby wzbogacać arsenał o tego, co nie jednemu, co nie zespala. (1591)

G. C.
Konin

Sytuacje takie znamy z życia, filmu i literatury. Zdarzyło się, że zwycięzca, wróg, żądał od pokonanego podania mu ręki i bardzo często spotykał się z odmową, choć od mowa ta była jednoznaczna z szczykanami i zemstą. Był to jednak gest nad wyraz wymowny i moralnie jednoznaczny. W tamtych chwilach i zdarzeniach potrzebny. (1594)

TADEUSZ U.
Leszno

Podawanie ręki stało się czymś tak zwyczajnym, że często zatracamy swą wymowę. Oto bowiem z jakiejś okazji spotyka się kilkadziesiąt osób wyciągających się po raz pierwszy i najprawdopodobniej ostatni. Witają się oni, nie wiedząc nawet, komu rękę podają; tak samo nieświadomie przyjmują pozdrowienia, z których nie ma wyniku. Nie chcę powiedzieć, że każde wyciągnięcie ręki równo od razu wiele znaczy, komunikować coś arcyważnego. Czasami jednak, jak mówi autor, serwowane powszechnie, przy każdej sposobności, z przyzwyczajenia — po prostu nie znaczy. (1597)

KRYSTYNA J.
Oborniki

Co kraj to obyczaj. Na przykład na południu ZSRR ludzie żyjący z sobą codziennie wykonują różne gesty, świadczące o wzajemnej życzliwości i szacunku. Jedni wyciągają dłoń; inni obejmują się, przytulają policzki, jeszcze inni pozdrawiają się jedynie uniesioną ręką. Każdy jednak chce tymi gestami zasymalizować swe uczucia, swój stosunek do napotkanego. I myślę, że nie jest to jedynie przyzwyczajenie, a głęboka potrzeba wyrażenia czegoś bez słów. (1599)

ROMAN WINIARSKI
Poznań

Tytuł felietonu wprowadził mnie nieco w błąd. Sądzę bowiem, że publikacja dotycząca będzie grabuły, stosowanej często jako formalne „przyklepanie” kumoterskiego załatwienia jakiejś sprawy; że „grabuła”, będzie oznaką dwuznaczną, nieraz solidarności. Wyciągnięte ręce rzeczywiście znaczą wiele, więc i to, że ludzie „przyścietowują” nimi swoją lojalność — zobowiązują się do dochowania tajemnicy itp. Są to niekiedy honorowe gesty w niehonorowych sprawach. (1604)

ZDZISŁAW K.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-553, Poznań.

wyniki • tabelki

Piłka nożna

KLASA WOJEWÓDZKA

KALISKA

MKKS Kepno — Calisia	3:2
Pogoń Syców — Start	1:1
LZS Raszków — Proсна	2:2
Wiśniarz II — Sparta	2:1
Ostrowia II — Stal	2:1
Pogoń Skalm. — Victoria	1:0

1. Proсна	21	36	6	68-13
2. MKKS Kepno	20	29:11	46-18	
3. Ostrowia II	20	24:16	37-19	
4. Pogoń Syców	21	23:19	28-23	
5. Sparta	21	23:19	35-32	
6. Wiśniarz II	21	23:19	24-22	
7. Start	21	20:22	27-32	
8. Victoria	21	19:23	31-37	
9. Calisia	21	17:25	22-29	
10. Pogoń Skalm.	21	16:26	27-38	
11. Stal	21	16:26	22-36	
12. LZS Raszków	21	4:38	24-92	

KONIŃSKA

Zjednoczenie — Olimpia	1:3
Tur — Górnik	
przełożony na 20. VI	
Budowlani — LZS Ślesin	3:0
Orkan — Vitcovia	
przełożony na 20. VI	
LZS Kleczew — Zagłębie II	1:2
LZS Kazimierz Biskupi — Sparta	4:2

1. Olimpia	18	29	7	47-18
2. Vitcovia	16	26	6	41-11
3. Tur	17	23:11	60-19	
4. LZS Kleczew	18	23:13	35-19	
5. Zagłębie II	18	19:17	26-19	
6. LZS Ślesin	18	17:19	22-41	
7. Budowlani	17	16:18	26-25	
8. Górnik	17	14:20	34-38	
9. Orkan	17	14:20	18-31	
10. Sparta	18	14:22	26-51	
11. LZS K. Biskupi	18	10:26	33-69	
12. Zjednoczenie	18	5:31	23-50	

LESZCZYŃSKA

Pogoń Wschowa — LZS Pepowo	2:5
Pogoń Góra — LZS Krobica	2:1
Rawia — LZS Pudliszki	4:3
Kania — LZS Przyczyna G.	3:0
Polonia — Piast	10:0
LKS Golejewko — Pogoń	1:5

1. P	19	35	3	96-20
------	----	----	---	-------

Piłka

KLASA WOJEWÓDZKA

KALISKA

2. Kania	19	28:10	85-17
3. LZS Pepowo	19	25:13	57-35
4. Rawia	19	23:16	47-42
5. LZS Pudliszki	19	20:18	36-28
6. LZS Krobica	19	20:18	36-47
7. LZS Przycz. G.	19	19:19	30-44
8. Pogoń Góra	19	17:21	35-53
9. Pogoń Wschowa	19	16:22	46-52
10. Pogoń Śmigiel	19	16:22	38-44
11. Piast	19	9:29	30-61
12. LKS Golejewko	19	1:37	15-78

PIŁSKA

Pogoń — Biekitni	3:0
Notec — Fortuna	5:0
Lubuszaniez — Korona	0:0
Wiśniarz — Polonia M Pila	1:3
Weina — Sparta	
mecz nie odbył się	
Polonia Chodzież — Tarnovia	0:2
Polonia H Pila — Pogoń (mecz zaległy)	1:2

1. Notec	18	29	7	47-8
2. Weina	17	29	5	42-8
3. Polonia M Pila	18	23:13	30-21	
4. Biekitni	18	20:16	35-22	
5. Lubuszaniez	18	18:18	23-24	
6. Fortuna	18	16:20	29-32	
7. Pogoń	18	16:20	25-40	
8. Tarnovia	18	14:22	20-38	
9. Sparta	17	13:21	18-39	
10. Polonia Ch.	17	12:22	20-31	
11. Korona	17	11:23	26-39	
12. Wiśniarz	17	11:25	21-34	

POZNAŃSKA

Przemysław — Unia	1:1
Warta II — Promień	5:1
LZS Ptaszkowo — Admira-Teletra	1:1
Polonia P-ii — Olimpia II	0:0
Huragan — Polonia N. T.	0:2
LZS Objezierze — Stella	3:0
Warta Srem — LZS Sokolowo	
Przełożony na 29. V	

1. Admira-Teletra	24	41	7	60-32
2. Unia	24	33:15	39-16	
3. Warta II	24	31:17	36-19	
4. Polonia P-ii	24	30:18	27-13	
5. Warta Srem	24	27:21	40-24	
6. LZS Sokolowo	23	27:19	35-22	
7. Olimpia II	24	26:22	32-25	
8. LZS Objezierze	25	23:27	37-41	
9. Posnania	24	23:25	31-37	
10. LZS Ptaszkowo	25	22:28	22-44	
11. Przemysław	24	20:28	33-36	
12. Polonia N. T.	24	20:28	24-31	
13. Promień	24	18:30	24-34	
14. Stella	24	11:37	22-65	
15. Huragan	25	10:40	14-57	

PYTANIA-OPINIE-WNIOSKI

Forum

O przemśle drobnym mówi się i pisze ostatnio coraz więcej. Spodziewamy się bowiem, że ten wcale pokazywalny dział gospodarki potrafi w lepszym niż do niedawna stopniu pomóc w poprawie zaopatrzenia sklepów w szereg towarów, których wytwarzanie nie interesuje wielkich producentów „z klucza”. Takiego właśnie zdania są najwyższe władze partyjne i administracyjne kraju. Sprawom rozwoju przemysłu drobnego poświęcił swe XIV plenarne posiedzenie Komitet Centralny PZPR oraz Sejm PRL.

Sprawy rynku i zaopatrzenia ludności zajmują na łamach „Głosu Wielkopolskiego” sporo miejsca. W ramach kampanii prasowej „Od zamiaru do towaru” zorganizowaliśmy wspólnie z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Handlu Wewnętrznego między innymi dwie wystawy poszukiwanych przez handel towarów; w rezultacie znaleziono wytwórców niektórych brakujących wyrobów. Cykl publikacji poświęciliśmy problemom pracy nakładczej. Naszą ankietę wydrukowaną na łamach dziennika wypełniło 1500 osób poszukujących pracy w chałupnictwie. Dla kilkuset spośród nich udało się znaleźć zajęcie.

W redakcyjnej dyskusji na temat problemów funkcjonowania przemysłu drobnego, zorganizowanej z inicjatywy „Głosu” w stałym cyklu „Forum”, udział wzięli: kierownik Wydziału Przemysłu, Handlu i Usług KW PZPR w Poznaniu Leon Orlikowski, prezes WZSP w Poznaniu Kazimierz Wolnikowski, prezes Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów Bączkiewicz, prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu Henryk Hybiak, dyrektor Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego Jerzy Otwinowski, wicedyrektor Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu Marian Górski. „Głos Wielkopolski” reprezentowali red. Zbigniew Sęk i Marek Przybylski, który dyskusję przygotował do druku.

Wielkie zadania drobnego przemysłu

„GŁOS” — Rozpoczynając naszą dyskusję na temat nowej sytuacji, w której znalazł się przemysł drobnym po XIV Plenum KC PZPR i ostatnim posiedzeniu Sejmu, trzeba przypomnieć główne przyczyny, dla których najwyższe władze kraju podjęły ten temat.

L. Orlikowski — Rzecz w tym, że przemysł drobnym w swej obecnej strukturze organizacyjnej nie spełnia oczekiwań od niego funkcji, sprawozdającej się przede wszystkim do poprawy zaopatrzenia rynku lokalnego. Zarówno byłe zakłady przemysłu terenowego, podporządkowane po roku 1975 przemysłowi kluczowemu, jak i spółdzielnie skupione w krajowych związkach branżowych, przestawiły się na długie serie produkcyjne, na specjalizację. Naśladują jak gdyby to, co robi przemysł kluczowy. Taka polityka przynosi drobnym zakładom w krótkim czasie nawet bardzo dobre wyniki ekonomiczne, lecz po drodze zagubiona została nie jako ich funkcja podstawowa: zaopatrzenie ludności w różnorodne wyroby. Powstały braki pewnych towarów dotkliwie odczuwane przez konsumentów. Niektóre zakłady, podporządkowane planom jednostek nadrzędnych, w ogóle zarzucały produkcję na rynek, zaczęły wytwarzać bardziej opłacalne dla nich wyroby kooperacyjne i zaopatrzeniowe. Z brakami towarów wiązały się określone napięcia rynkowe. Przemysł lokalny w znacznej mierze znalazł się poza strefą oddziaływania administracji terenowej. Taka sytuacja spowodowała potrzebę ponownego przyjrzenia się zasadom funkcjonowania drobnego przemysłu w naszym kraju.

H. Hybiak — W odczuciu rzemiosła przygotowywany obecnie przez rząd program rozwoju przemysłu drobnego stanowi kontynuację przyjętego przez Sejm w grudniu 1976 roku rządowego programu rozwoju usług i rzemiosła. Jest swego rodzaju gwarancją dla rzemiosła, że sprawy drobnego producentów, rzemieślników i produkcji dla lepszego zaopatrzenia ludności oraz rozwoju usług, znajdują kolejne odbicie w przyszłych, obliczonych na wiele lat założeniach Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego rozwoju kraju.

Rzemiosło po reformie

„GŁOS” — Przypomnijmy, iż realizowany od dwóch lat program rozwoju rzemiosła i usług przysporzył w tym okresie 13 000 nowych zakładów rzemieślniczych w 550 branżach. Rzemiosło zwiększyło podaż produkcji i usług o 18 miliardów złotych. Sporo z tych przedsięwzięć zrealizowano w poznańskim Izbie Rzemieślniczej, największej w kraju, działającej na terenie województwa poznańskiego, leszczyńskiego, konińskiego i pińskiego.

L. Orlikowski — Pomiędzy przyjętym dwa lata temu przez Sejm program rozwoju rzemiosła i usług, a przygotowywanym obecnie szeregiem przedsięwzięć na rzecz przemysłu drobnego, istnieje ścisły związek. Oba te programy wynikają z określonej koncepcji polityki społeczno-gospodarczej, której celem jest szybka poprawa zaopatrzenia ludności w towary i usługi.

„GŁOS” — Przemysł drobnym to spółdzielczość pracy i inwalidów, spółdzielczość rzemieślnicza, „Spółem”, „Samopomoc Chłopska” i byłe zakłady przemysłu terenowego. Wytwarzają te zakłady głównie artykuły 1001 drobiazgow, gospodarskiego domowego, odzież i żywność. Łącznie przemysł drobnym dostarcza w skali kraju wyrobów i usług za 350 mld złotych, zaś jego udział w produkcji przemysłowej ogółem sięga 12 procent. Jest to znacznie mniej niż wynosząca potrzeby handlu.

Z. Bączkiewicz — Spadek udziału przemysłu drobnego w ogólnej produkcji Wielkopolski jest ostatnio bardzo zauważalny. Na przykład udział ten w roku 1972 wynosił 23 procent a w produkcji rynkowej 33 procent; obecnie w województwie poznańskim udział spółdzielczego przemysłu drobnego w produkcji

ogółem sięga zaledwie 9,6 procent. Jak widać, przekazanie potencjału gospodarczego drobnej wytwórczości do wielkich organizacji i wąska ich specjalizacja, którą objęto szeregiem mniejszych zakładów, nie sprzyja poprawie regionalnego zaopatrzenia.

K. Wolnikowski — Dlatego też w reaktywowanym Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy widzimy jako najważniejsze zadanie rozwijanie produkcji, która służyłaby przede wszystkim rynkowi lokalnemu. Dotychczas tylko połowa wytwarzanych w naszych spółdzielniach wyrobów trafia do sklepów w województwie.

Z. Bączkiewicz — I nie robiłbym z tego specjalnego problemu. W końcu trudno sobie wyobrazić, aby nawet przemysł drobnym produkował wyłącznie na zamówienie odbiorców lokalnych. Inne regiony kraju też mają potrzeby, a i nasi klienci chcąc uniknąć monotonii chętnie kupują towary wytwarzane nie tylko w Wielkopolsce.

Dla odbiorców lokalnych

K. Wolnikowski — My stawiamy zagadnienie podobnie. Nie zmienia to jednak odczucia, że w większym stopniu z naszej produkcji powinien korzystać rynek lokalny. Obserwujemy zbyt małe zainteresowanie miejscowego handlu asortymentem wyrobów wytwarzanych w ramach WZSP.

M. Górski — W Wydziale Handlu Urzędu Wojewódzkiego również dostrzegliśmy to zjawisko. Podjęliśmy stosowne działania i w najbliższym czasie odbędą się branżowe spotkania poszczególnych pionów handlowych „Spółem” i WPHW po to, aby handel dokonywał większych zakupów u naszych lokalnych producentów z przemysłu drobnego.

K. Wolnikowski — Zresztą pojęcie „przemysłu drobnego” odpowiada, jako określenie, poszczególnym naszym spółdzielniom, ale trudno już je odnieść do całej organizacji. WZSP zrzesza 22 spółdzielnie, w których pracuje około 15 000 osób, zaś wartość tego, co oferujemy społeczeństwu sięga 3,5 miliarda złotych. Charakterystyczne jest to, że dysponujemy ogromną liczbą małych zakładów. Jest ich 1 153 i to one są najbliższe konsumentów, wykonując produkcję oraz usługi. Właśnie w naszych spółdzielniach oraz zakładach wykorzystujemy surowce miejscowe i liczne materiały odpadowe. Na przykład udział surowców wtórnych w produkcji naszych spółdzielni wynosi 7-8 procent. Uważamy, że to jest ciągle za mało. Ale nie mamy większego dostępu do tych surowców. Są rozdysponowane pomiędzy innych producentów. Ponadto pewne ograniczenia wprowadzają niektóre przepisy. W ogóle to widzimy w WZSP jeszcze spore rezerwy. Ograniczają nam produkcję braki surowcowe, przestarzały często park maszynowy, niski współczynnik zmianowości.

„GŁOS” — Wymieniono tutaj niektóre przyczyny ograniczeń, z którymi boryka się tak zwany przemysł drobnym. Jakże inne warunki muszą być spełnione, aby producenci ci mogli lepiej wywiązywać się ze swych zadań wobec lokalnych odbiorców?

L. Orlikowski — Tych warunków jest kilka; wszystkie one mają zostać spełnione po wejściu w życie stosownych ustaw. Chciałbym się zatrzymać przy jednym tylko problemie. Chodzi o zaopatrzenie materiałowe. Otóż w przyszłości przemysł drobnym będzie w szerszym stopniu mógł korzystać z zaopatrzenia w surowce i materiały z tak zwanego rozdzielni centralnego. Dotyczy to ma zwłaszcza produkcję niektórych wyrobów na eksport oraz na rynek. Jednak przede wszystkim od tej pracy w twórców będzie się nadal oczekiwać sięgnięcia w pierwszej kolejności po surowce lokalne oraz odpadowe. Z tego zadania nikt prze-

mysłu drobnego nie zwolni. Tak więc to, jaka będzie jego produkcja, w dużej mierze zależeć będzie od miejscowych inicjatyw oraz penetracji surowcowej najbliższego terenu.

Kluczowy czy drobnym?

J. Otwinowski — Dla przemysłu drobnego trzeba zastosować zupełnie odmienne zasady systemu ekonomiczno-finansowego, niż te, które przyjęto dla przemysłu kluczowego. Tutaj musi być wprowadzony elastyczny system, dający dużą możliwość manewru oraz szybkiego przedstawienia profilu produkcji, bez ryzyka ponoszenia większych strat. Powinna zostać ograniczona dyrektywność w systemie planowania oraz odpowiednio zmodyfikowane mierniki oceny działalności gospodarczej przemysłu drobnego. W szczególności dotychczasowe powszechnie obowiązujące w przemyśle kryteria oceny działalności gospodarczej, traktujące priorytetowo zasadę zachowania tzw. „relacji ekonomicznych” — nie sprzyjają w przemyśle drobnym rozwojowi produkcji wyrobów rynkowych, charakteryzujących się wysoką pracochłonnością, niskim udziałem wartości surowców i materiałów, krótkimi seriami lub nawet jednostkowym wykonaniem. Potrzebna jest możliwość samodzielnego zawierania umów z handlem oraz pewna samodzielnność w dziedzinie cen. Nowy system, jak się oczekuje, przyniesie ma też większą samodzielnność w inwestowaniu oraz modernizacji przy pomocy własnych wypracowanych środków, jak również możliwość korzystania z części dewiz uzyskanych z eksportu własnych wyrobów.

M. Górski — Przemysł drobnym musi być silnie powiązany z terenem: z województwem, gminą czy miastem. Władze terenowe powinny mieć wpływ na wszelkie zakłady przemysłu drobnego niezależnie od ich podporządkowania branżowego i organizacyjnego. Oczywiście zakres podporządkowania powinien być różny w zależności od typu przemysłu. Sprawy zaopatrzenia rynku muszą być w większej mierze przedmiotem działania administracji terenowej. Obecnie zaopatrzenie rynku pochodzi w zbyt wielkiej części z dużych zakładów przemysłu kluczowego, zarządzanego centralnie, co osłabia inicjatywę spółdzielczości i administracji terenowej w działaniach na rzecz lokalnego zaopatrzenia. Obecnie na przykład Wojewódzkiej Radzie Narodowej nie jest podporządkowany bezpośrednio żaden zakład prze-

wych. Nowy system ekonomiczno-finansowy przemysłu drobnego powinien zostać w przyszłości przeniesiony na tę i podobne organizacje, gdyż one będąc oficjalnie w „kluczu” — spełniają praktycznie wszystkie funkcje przemysłu drobnego.

Nie tylko produkcja

Z. Bączkiewicz — Należy się liczyć, iż przygotowywany nowy system zarządzania drobnym przemysłem przede wszystkim przyniesie większą samodzielność w działaniu. Świadczy o tym między innymi fakt, że nie przewidyje się tworzenia żadnego nowego centralnego urzędu do zarządzania nim. Całością sterować ma Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług. Owa elastyczność i samodzielność to duża szansa dla spółdzielczości inwalidzkiej, podlegającej nieco innemu ocenom niż pozostałe organizacje. Oprócz celów gospodarczych ma ona przede wszystkim ważne zadanie z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej inwalidów. Na terenie województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego zatrudniamy w 36 spółdzielniach 28 600 osób, w tym 20 700 inwalidów. Ogólna wartość obrotów wynosi ponad 5 mld zł, z czego 68 procent stanowi produkcja przemysłowa, 19 działalność handlowa i gastronomia oraz 13 procent wartość usług nieprzemysłowych. W działalności przemysłowej dostawy wyrobów bezpośrednio rynkowych stanowią około 39 procent. Dużą wagę zwracamy na bardziej dynamiczny rozwój produkcji wielu ważnych wyrobów, mających znaczenie w zaspokojeniu potrzeb rynku lokalnego. Nie ukrywamy, iż zasadnicze wyniki uzyskać będzie można z chwilą poprawy w zaopatrzeniu surowcowym. Potencjał gospodarczy spółdzielczości inwalidów jest znaczącą pozycją w gospodarce narodowej i jego udział systematycznie rośnie.

H. Hybiak — Jako rzemiosło od dwóch lat pracujemy w nowym systemie zagwarantowanym ustawą sejmową. Chcę powiedzieć, że wprowadzenie jej w życie przyczyniło się do dużego ożywienia rzemiosła. Mamy obecnie w skali działania Izby Rzemieślniczej ponad 17 500 warsztatów, szkolących około 8 000 uczniów, zasilamy kadra liczne zakłady spółdzielcze i inne. Praktycznie obsługujemy ten sam rynek, dla którego działa przemysł drobnym. Od dwóch lat korzystamy z pewnych przywilejów, które niebawem uzyska cały drobnym przemysł. W szybkim tempie zwiększamy usługi oraz produkcję i obecnie ich wartość wynosi rocznie 5,4 mld złotych, w tym produkcja na zaopatrzenie ludności 1,4 mld złotych. Ten rozwój nie jest równomierny. Na przykład



Przemysł drobnym to domena kobiet, które w mniejszych zakładach przede wszystkim produkują żywność, szycią odzież itp. Na zdjęciu: produkcja dżemów w Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlinie (woj. kaliskie).

Fot. — H. Kamza

mysłu drobnego. W ramach uprawnień kordynacyjnych nie możemy nimi operatywnie sterować — możemy tylko prosić, konsultować, postulować.

J. Otwinowski — Do spraw organizacyjnych trzeba podejść bardzo wnikliwie. Ja rozumiem na przykład przez przemysł kluczowy taki, który wytwarza wyroby o podstawowym znaczeniu dla gospodarki. Tymczasem w myśl obowiązujących obecnie schematów do takiego przemysłu zalicza się także zakłady zarządzane centralnie, ale przecież posiadające typowe cechy przemysłu drobnego, byłego przemysłu terenowego. Takim przykładem są chociażby Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego. W ich skład wchodzi 12 zakładów, z tego 10 pochodzi z byłego przemysłu terenowego. Z tej dwunastki tylko dwa (Pudliszki i Kotlin) ze względu na rozmiary produkcji i specjalizację posiadają cechy przemysłu kluczowego. Pozostałe to klasyczne zakłady przemysłu drobnego, zaopatrujące rynek lokalny w szereg różnorodnych wyrobów żywności-

w Poznańskim notujemy w pierwszym kwartale przyrost 247 warsztatów rzemieślniczych, w Leszczyńskim 2 a w Pińskim ubytek 13 zakładów. W tym zakresie dużo zależy także od aktywności władz terenowych.

„GŁOS” — Powiedzieliśmy o aktualnych kłopotach przemysłu drobnego, o oczekiwaniach związanych z wejściem w życie nowej ustawy sejmowej. Może to zabrzmieć paradoksalnie, ale w kontekście zgłaszanych tutaj uwag krytycznych przyszłość wydaje się być optymistyczna. Z prac rządu przedstawionych w Sejmie wynika, że nowe rozporządzenia powinny spełnić w zasadzie wszystkie zgłaszane w toku tej dyskusji postulaty. Ich realizacja przyczyni się do tego, by przemysł drobnym mógł właściwie wywiązać się z postawionych przed nim zadań. A zadania te polegają na zwiększaniu udziału drobnej wytwórczości w realizacji programu żywienia narodu i poprawy zaopatrzenia rynku, programu mieszkaniowego, ochrony zdrowia i rozwoju rodziny.

Dziękujemy za udział w dyskusji.

pełnym GŁOSem

Nowości Wydawnictwa UAM

Książka o nieśmiałości

Nakładem Wydawnictwa UAM ukazała się pożyteczna książka Barbary Harwas-Napierały o nieśmiałości (*). Inspiracją dla podjęcia rozważań teoretycznych i badań empirycznych dotyczących tego zagadnienia była — jak stwierdza autorka — obserwacja różnic w zachowaniu się ludzi. Obok tych, którzy z łatwością nawiązują kontakty, spotykamy również takich, których zachowanie w sytuacjach publicznych ulega dezorganizacji. Są to osoby niepewne siebie i swoich posunięć, często się peszą i unikają kontaktów społecznych. Nie lubią być centralnym punktem zainteresowania, a zmuszone do publicznego wystąpienia zapominają, co miały powiedzieć, jakają się i czerwienią.

W omawianej książce znajdzie czytelnik omówienie psychologicznych i wychowawczych czynników kształtowania się cech osobowości ludzi nieśmiałości, form, w jakich przejawia się nieśmiałość, a także wyniki badań nad jej społeczno-wychowawczą genezą. Autorka formułuje także zalecenia, których realizacja mogłaby przezwyciężyć nieśmiałość u dziecka.

Trzeba je więc przekonać, że w rzeczywistości funkcjonuje lepiej, niż mu się zdaje, stawiać większe wymagania, zrezygnować z ograniczenia aktywności i samodzielności, częściej stosować kary i nagrody psychologiczne, uczynić postępowanie rodziców jasne i zrozumiałe dla dziecka oraz stwarzać mu okazję do częstszego

publicznego występowania wobec innych ludzi.

Praca B. Harwas-Napierały może stanowić cenną pomoc w pracy nauczycieli i rodziców.

(zr)

* Barbara Harwas - Napierała: „Nieśmiałość dziecka”, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1979, s. 123, cena 28 zł.

Nakładem Wydawnictwa Naukowego UAM ostatnio ukazały się również następujące pozycje:

• Kazimierz Oryl: „Systemy społeczno-gospodarcze a warunki postępu technicznego”

• Piotr Szwejkowski: „Terminy namiczne własności antyferromagnetycznych związków ceru”

• Bogdan Błażejczak: „Lokatorskie prawo do spółdzielczego lokalu mieszkaniowego”

• Jadwiga Kaczmarek: „Parezyjni Polscy”

• Ludwik Domka: „Wpływ warunków doświadczeń na własności fizykochemiczne straconego węgla wapniowego”

• Bolesław Andrzejewski: „Poglądy filozoficzne Władysława M. Kosińskiego”

• Antoni Markunas: „Film w nauczaniu języka rosyjskiego na studiach dla pracujących”

• Janusz Piontek: „Procesy mikroewolucyjne w europejskich populacjach ludzkich”

• Grzegorz Kotlarski: „Teoriopoznawcze i metodologiczne aspekty filozofii Patrycego Przeczyńskiego”

• „Struktura i funkcje układów przestrzenno-ekonomicznych” pod redakcją Zbyszka Chojnickiego.

SPRAWY nie tylko MKODYCH



Wiosenna
idylla

CAF — fot. Mowez

Psychologia a życie

BEZ SŁÓW

W cyklu publikacji „Psychologia a życie” prezentujemy dzisiaj artykuł doc. dr. hab. Czesława Matusiewicza. Autor, który jest kierownikiem Zakładu Psychologii Społecznej i Propagandy w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie, podejmuje problem porozumiewania się ludzi bez słów.

Słowo, jak mówią ludowe przysłowia, służy nie tylko do wyrażania myśli, ale niekiedy i do ich ukrywania. Bywają sytuacje, w których używamy jak najwięcej słów, po to, by jak najmniej powiedzieć. Niekiedy sprawność taka jest wielką zaletą, umiejętnością dyplomatyczną.

Psychoterapeuci bardzo często mają do czynienia z sytuacją, w której pacjent z rozmaitych powodów nie może zebrać słownej ukazać swoich prawdziwych dążeń. Wychowawcom i nauczycielom są znane przypadki zakłóceń, utrudniających właściwą diagnozę niepowodzeń dydaktycznych, czy też wychowawczych. Wiemy również o tym, że normy na szczeblu kultury zakazują mówienia prawdy, czy mówienia w ogóle na tematy szczególnie przykre lub zagrażające zdrowiu, życiu, szczęściu naszego rozmówcy.

A przecież we wszystkich tego typu przypadkach trzeba uzyskać niezbędną informację. Z tych i szeregu innych względów współcześni psychologowie zwrócili szczególną uwagę na zjawisko komunikacji niewerbalnej. Jest to bardzo różnorodna sfera poczynając od wielu odmianach i wielu związków z innymi formami aktywności. Czytelnicy wybaczą więc brak klasyfikacji i analizy różnic między nimi.

Najbardziej nośnym „instrumentem” komunikacji niewerbalnej są oczy. William Szekspir stwierdził, że są one zwierciadłem duszy ludzkiej; znaczy to, iż przeżywane treści wpływają na tzw. wyraz oczu. Doświad-

zeni ludzie odczytują z tego wyrazu intencje działania lub przeżycia osób obserwowanych. Objawów tych jak dotychczas nie można zmierzyć, natomiast psychologów interesuje głównie to, co da się precyzyjnie zmierzyć i opisać tak, by to mogło służyć diagnozie lub porównaniom.

Jednym z takich wskaźników jest wielkość źrenicy. Zauważono, na przykład, że kobiety, otrzymujące upragniony prezent, wydają się być piękniejsze, niż normalnie. Obserwacje naukowe, prowadzone systematycznie przez dłuższy czas, pokazały, że zawsze, ilekroć człowiek przeżywa intensywne uczucie, tylekroć, niezależnie od tego, czy go woli, następuje zwiększenie wymiarów źrenicy oka. Być może z tego względu mówimy, że „strach ma wielkie oczy”. Pozytywne, a silne uczucia również zwiększają kółko źrenicy, a to dodaje urody kobietom. Tak zresztą działa środek „na piękność”, zwany belladoną.

Przedstawioną zależność wykorzystuje się nie tylko dla praktycznego celu poprawiania urody, ale również dla szeregu innych (np. badania recepty filmu, skuteczności działania reklamy, a pokerzyści zwracają na to baczną uwagę dlatego, by odgadnąć siłę kart, które ma przeciwnik. Bez użycia słowa występuje tu świetne porozumienie.

Kierunek patrzenia również nieźle informuje partnerów o stanach i procesach psychicznych, jakie przeżywają w danym momencie. Osoby, które żywią szczerze zamiary wobec partnera (nie mają wobec niego niczego do ukrycia i nie przeżywają w związku z nim stanów lękowych) zawsze kierują swój wzrok w okolice oka partnera. Jeżeli jest inaczej,

wzrok ich błądzi w okolicach policzków, ucha, a nawet występuje wyraźne unikanie patrzenia w kierunku twarzy rozmówcy.

W sytuacjach społecznych kierunek patrzenia informuje tak że o relacjach międzyludzkich. Na przykład podczas narady pracownicy wydziału X, zabierając głos w określonej sprawie, zerkają dyskretnie na kierownika tego wydziału. Znacząco, że ów kierownik jest osobą, którego aproba, względnie dezaproba wiele znaczy dla pracowników.

Psychologowie stosują podobną metodę laboratoryjną. Jeżeli na przykład po poradzie zgłasza się rodzina, w której z bliżej nieznanych powodów źle układają się stosunki pomiędzy rodzicami a dziećmi, to zaprasza się rodzinę do poczekalni, sadza przy stoliku, pozostawiając ją samą na parę minut. Z ukrytej kamery filmuje się kierunek patrzenia czekających. Jeżeli ich spojrzenia zbyły powodu kierują się przykładowo ku matce, znaczy to niezawodnie, że jest ona „heroldem” rodziny i ona, może nieświadomie, stwarza destruktywne napięcia.

Czas trwania spojrzeń jest również wskaźnikiem psychologicznie diagnostycznym. W normalnych sytuacjach spojrzenie w oczy drugiego człowieka trwa około 3—5 sekund. Nadmierne uwielbienie znacznie wydłuża ten moment; wiadomo — zakochani patrzą sobie w oczy godzinami. Ale i odwrotnie, napięcia emocjonalne, wzajemna nieufność powodują, że kontakty wzrokowe są krótkie, rwane. Jest to wyraz braku stabilizacji emocjonalnej w danej sytuacji.

Ruchy rąk, gesty, mimika oraz postawa ciała są sygnałami

mi, z których możemy wyciągać bardzo dużo, jeżeli poznamy kody, obowiązujące w tej dziedzinie. Niektóre gesty są czytelne prawie dla każdego, np. drapanie się po głowie w wyniku zakłopotania, czy lekceważące machnięcie ręką. Inne są bardziej tajemniczymi sygnałami, które psychologowie próbują uczynić bardziej i powszechnie zrozumiałymi.

Dobremu znawcy ludzi, ich psychiki dużo mówi także rozmieszczenie ludzi w przestrzeni. Wyobraźmy sobie duży stół konferencyjny, przy którym (nie krepowani brakiem miejsc) zasiadają różni ludzie. Jak się przy nim rozlokują? Nieznajomy usiądą na miejscach względnie odległych od siebie, antagoniści, usiądą vis a vis, chcąc pogawędzić znajomkowicie zajmą miejsca obok siebie, a na stanowisku na wspólną pracę usiądą przy którymś z narożników stołu. Jeżeli spotyka się grupę podzieloną na dwie antagonistyczne podgrupy, to rozmieszcza się one tak, by wystąpiła wyraźna linia demarkacyjna pomiędzy ugrupowaniami. Patrząc na sposób rozmieszczenia ludzi w przestrzeni niekiedy nie trzeba pytać o szereg spraw, są one bez słowa wystarczająco czytelne.

Przedstawione przykłady komunikacji niewerbalnej pokazują istotę problemu. Środkami tej komunikacji ludzie głębiej wyrażają siebie, ukazując nawet takie cechy, których ujawnienia nie pragną. Przy tym przekaz niewerbalny jest zawsze bardziej subtelny, nie rani interlokutora ostrością słownych sformułowań. Jest dlatego niezastąpionym środkiem porozumiewania się między ludźmi, godnym głębszego poznania.

CZESŁAW MATUSEWICZ

W ostatnią niedzielę kwietnia, podwójną pracowników Konińskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego przyszła do roboty, ani myśląc dnia świętego święcić. Większość z nich wykonując zlecenia, których termin realizacji minął, wytwarzała elementy urządzeń niezbędnych odkrywkom węgla brunatnego w Lubstowie, Bełchatowie i Turawie. Niektórzy pracowali przy renowacji przedszkola i ośrodka wypoczynkowego w Mikorzynie, jeszcze inni zbierali złom. Ot, była to zwykła niedziela produkcyjnego i społecznego czynu, jakich wiele. Tyle tylko, że połączona z odrobiną mistyfikacji...

„Dyrektorzy” oczekują mnie w gabinecie naczelnego. Przyjmują tego dnia wszystkich i zajmują się wszystkim. Wiedzą nawet, że w stołówce chwilowo zabrakło wody sodowej. Bo prawdę mówiąc, nie ważniejsze do roboty nie mają i mogą sobie pozwolić na zajmowanie się drobiazgami, pokazując jednocześnie, że nie ma im to do rzeczy. „Dyrektorzy” trochę, gdy oni funkcje te sprawują. Co z tego, że tylko jeden dzień, co z tego, że w niepełnym wymiarze odpowiedzialności?

POKER o 1400 000



Jutro znów wróca do swoich stanowisk, ale teraz pokażą, jak młodzież radzi. Bo tego właśnie dnia — zwanego „Niedziela dyrektorska” — młodzież z Konińskich ZN obejmuje wszystkie kierownicze stanowiska, z dyrektorskim włącznie. Konsekwencje takiej zabawy w zarządzanie mogą być różne, lecz po ośmiu latach od zorganizowania pierwszej oryginalnej niedzieli czynu, wiele spraw załatwia się zwyczajnie, automatycznie niemal. Ale przypadku wykluczyć nie sposób — mówi Janusz Kaluza, mistrz w Wytwórni Przenośników Taśmowych, wiceprzewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP do spraw społeczno-zawodowych, dzisiaj — „zastępca dyrektora do spraw technicznych”. Gdyby na przykład zdarzyła się jakaś awaria, to trzeba się szybko decydować: używać ją natychmiast, odrywając ludzi od produkcji, a tym samym obniżając złotokowy rezultat „dyrektorskiej niedzieli” młodych, czy też zostawić awarię do poniedziałku, zostawiając „plamę”, że sknocił maszynę i nie mogli jej naprawić. Ale na razie jest spokój, więc „naczelnym” — Stefan Czerniejewski (na co dzień przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP) może nie bez dumy podkreślić, że zakładowa organizacja ZSMP to 600 pracowników Konińskich Zakładów Naprawczych, a dzisiaj, tylko przy stanowiskach produkcyjnych podjęło pracę 1281 osób. Dobrze to świadczy o poparciu załogi KZN dla działalności młodych.

„Zastępca dyrektora do spraw administracyjno-pracowniczych” — w „cywilu” samodzielnym matematyk w Dziale Postępu Ekonomicznego Organizacyjnego i wiceprzewodniczący ZZ ZSMP do spraw organizacyjnych Krzysztof Kozłowski proponuje, by skrócić z przerwą śniadaniową i skosztować grochówki. Na scenie w olbrzymiej stołówce KZN osobliwa wystawa: namioty, radia, sprzęt turystyczny i sportowy.

W gry. Pięćdziesiąt nagród, które wylosują pracownicy dzisiaj podczas „dyrektorskiej niedzieli”. To również ich pomysły, organizatorów jednej już w tej chwili „niedzieli dyrektorskiej” w kraju. Jednak Krzysztof Kozłowski nie ma zadowolonej miny. Wydawałoby się, że poprzedzone tygodniowymi przygotowaniem działania zapieczętowane ostatni guzik, a tu się okazuje, że w kuchni zabrakło... grochówki. Organizacyjny autorytet wystawiony został na ciężką próbę. Tylko Kaluza, człowiek silnej postury i wynikającego stąd stoickiego spokoju, wszystkie wątpliwości wyjaśnia na swoją korzyść: „Nie ma grochówki, bo przyszło więcej ludzi, niż się spodziewaliśmy. No i bardzo dobrze”.

Tymczasem „na produkcji” trwa normalna praca. Dla kolegów z telewizji mało wygodna, Olbrzymie hale, co kilkanaście metrów jedno stanowisko, przy nim jeden, dwóch ludzi. Jak tu później na ekranie przedstawić masowość młodzieżowego i nie tylko młodzieżowego, czynu? Ktoś proponuje, by podskoczyć do Mikorzyna, gdzie pracują „młodzi” z sekretarzami KZ PZPR na czele. Tam można by na każdym metrze ujrzyć po kilku, pokazać ich w szerokiej panoramie... Zostajemy jednak w KZN-ach, bo tu jest prawdziwy smak tego dnia niepodobnego do innych.

Przewodniczący kół zakładowych są kierownikami na od działach, pracownicy codziennego dozoru technicznego służą tylko radą, podobnie jak prawdziwi dyrektorzy, którzy przybyli do zakładu, by być blisko, a jednocześnie poprzeglądać nieco załogę. Edward Brzeczka — dyrektor naczelną KZN, poproszony o charakterze konsultanta nie ukrywa, że taka „niedziela dyrektorska” to prawie poker, którego wynik jest jednak znany. Najważniejsze dla niego jest to, iż takie właśnie dni spajają załogę, wywołują emocje, które nie zawsze na co dzień się ujawniają. I

uczą chociażby przygotowania produkcji, a więc tego, co przede wszystkim decyduje o jej sprawności i jakości. Uczą tego nie tylko młodych. Kaluza wspomina: rano jeden z kierowników wydziału poinformował, że choć jedna z suwnic jest niesprawna, razna na niej pracować. Ale Kaluza jest zbyt doświadczonym praktykiem i hazardu nie lubi. Postanowił, że tego dnia nie będą z uszkodzonej suwnicy korzystać. Nieraz już bywało, że pochopność się mściła. W ciągu poprzednich niedzieli dyrektorskich Kaluza sporo się nauczył i zapamiętał. Chociażby to, że na początku podświadomie dbał przede wszystkim o interesy „swojego” wydziału, na którym pracuje codziennie. Teraz się przekonał, że również troskliwie trzeba myśleć i o innych. Punkt widzenia zależy jednak od punktu siedzenia.

Młodzi pracują, ale nie zajął się swoimi sprawami. Młodzi pracują, ale nie zajął się swoimi sprawami.

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Wybranie pracy

Rozmowa z dr. Januszem Obodowskim — wiceministrem pracy, płac i spraw socjalnych

— Jesteśmy w gorącym okresie dokonywania przez młodzież decyzji o wyborze zawodu. Ich trafność w dużej mierze zależy od jakości funkcjonowania naszego poradnictwa wychowawczo-zawodowego. Czego oczekuje od poradnictwa resortu, który pan minister reprezentuje?

— Ze będzie ono wspomagać efektywną politykę zatrudnienia, to znaczy taką, która łączy trafnie wybory rozwoju zawodowego z interesami gospodarki kraju.

— Powiedział pan minister „rozwoju zawodowego”...

— Bo zawodu nie wybiera się dziś raz na całe życie. I tego przede wszystkim powinna być świadoma młodzież. Należy więc nie tylko powiedzieć jej wszystko o zawodzie, nie ukrywać jej notabene jego mniej atrakcyjnych stron, ale również wskazywać przewidywane możliwości zmian charakteru pracy i sposoby stałego podnoszenia nabytych kwalifikacji.

Zmiany te wynikają z nowych wymagań stanowisk pracy nowoczesnej i kosztowniej wyposażonej, ze zmniejszenia się liczby stanowisk pracy prostych, wymagających przede wszystkim wysiłku fizycznego, z konieczności racjonalnych rozmieszczeń pracowników w obrotach zakładu pracy, między za kładami pracy i regionami.

— Tak rozumiane poradnictwo wykracza dziś poza szkolnictwo ogólnokształcące, z którym dotychczas było związane. Obejmuje również szkoły zawodowe, uczelnie i zakłady pracy. Które z tych ogniw dobrze wywiązują się z funkcji orientacji zawodowej, a które gorzej?

— Model poradnictwa wychowawczo-zawodowego mamy dobry. Opiera się on na pracy szkół, wspomaganych działalnością poradni wychowawczo-zawodowych oraz na odpowiedniej działalności większych zakładów pracy, polegającej na rozwiązywaniu podstawowych

problemów informacji i orientacji zawodowej dla dorosłych. Znaczniejszej poprawy wymaga w praktyce orientacja zawodowa młodzieży wybierającej się na uczelnię.

— Co tutaj niepokoi pana ministra?

— To, że studiuje się dla samych studiów, że wytworzył się u nas snobizm na dyplom, traktowany jako forma nobilitacji społecznej...

— To chyba bardzo pożyteczny snobizm. Pęd obywateli do wiedzy — to kapitał, a już rzeczą szkoły i gospodarki, fałszywie od spraw zatrudnienia jest, by został właściwie spożytkowany.

— Jeśli pęd do wiedzy biegnie nie obok, a nie zgodnie z potrzebami gospodarczo-społecznymi kraju, nie jest to żaden kapitał, ale marnotrawienie czasu i wysiłku obywatela oraz środków społecznych. Człowiek decydujący się na studia powinien brać pod uwagę zapotrzebowanie społeczne, wybierać przyszłościowe kierunki studiów, odpowiadające przewidywanemu rozwojowi poszczególnych gałęzi i branż. W najbliższych latach ogromne zapotrzebowanie na ludzi z dyplomami ma rolnictwo, zwłaszcza budownictwo rolne, mechanizacja rolnictwa, geodezja.

Spośród kierunków technicznych polecałbym budownictwo, przede wszystkim wodne (wielki program „Wisła”), elektrotechnikę, transport, energetykę, mechanikę. Potrzebujemy ekonomistów-specjalistów od planowania i finansowania gospodarki narodowej, ekonomiki i

organizacji transportu, ekonomiki oraz organizacji obrotu i usług oraz cybernetyki.

Każdy powinien uświadamiać sobie nie tylko charakter, ale i miejsce przyszłej pracy. Ktoś, kto wybiera meliorację, powinien mieć na uwadze, że nie będzie meliorował tylko stołecznego województwa.

— Ale na wsi brakuje mieszkań...

— A w Warszawie i w kilku innych miastach, obleganych przez absolwentów wyższych uczelni wbrew rozsądkowi, mieszkania są? Więc może chodzi o to, by sobie po prostu postudować, wszystko jedno co.

— Szkoła i gospodarka też nie są bez winy.

Nie wszyscy dyrektorzy doceniają rolę specjalistów naukowych w przemysłowym zapleczu naukowo-technicznym. Myślę, że lepszy klimat dla wynalazczości w przemyśle radykalnie poprawiłby sytuację. Skoro mówiliśmy o wąskich specjalnościach... Szkolnictwo zawodowe docenia wartość szerokiego profilu kształcenia, umożliwiającą szybkie dostosowanie się pracownika do warunków zmieniających się technik i technologii wytwarzania. Natomiast odwrotnie rzecz się ma w niektórych szkołach wyższych. Otrzymałem kilka dni temu pismo rektora jednej z nowo utworzonych uczelni, programujące kształcenie w bardzo wąskich specjalnościach. I gdzie mamy zatrudnić fachowców wydziałów, proponowanych przez rektora?

— Tak więc rzecz się nie kończy na poradnictwie...

— Ale od niego zaczyna. Siła poradnictwa i orientacji zawodowej leży w jego działaniach otwartych, adresowanych do różnych grup społecznych. Ery indywidualnego, gabinetowego doradztwa mamy już poza sobą, i ogranicza się ono tylko do szczególnie trudnych przypadków. Najwięcej zależy od szkoły. Dlatego ważne jest, aby miała ona dokładne rozpoznanie potrzeb społecznych. Pomoc jej w tym powinny po radnie, terenowa służba zatrudnienia (pracownicy wydziałów zatrudnienia i spraw socjalnych) oraz zakłady pracy.

Ważnym partnerem szkół są również instytucje ochrony zdrowia, przede wszystkim medycyn szkolnej, przemysłowej i rehabilitacji zawodowej.

Również istotne jest prowadzenie odpowiednich badań naukowych, zwłaszcza nad efektywnością podejmowanych przedsięwzięć oraz opracowywaniem i doskonaleniem metod pracy uwzględniających psychologiczne, psychologiczne oraz ekonomiczne aspekty tej problematyki. W praktyce prace szkół i instytucji i zakładów pracy powinna być wspierana wszechstronnie przez organizacje społeczne i młodzieżowe, przez tworzenie właściwego klimatu dla działalności poradnictwa i orientacji zawodowej.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
HALINA SZYPULSKA

POLSKIE 35-lecie

26 kwiecień 1946 — Na X sesji KRN poinformowano, że organa bezpieczeństwa publicznego od początku istnienia władzy ludowej unieszkodliwiły 2678 byłych pracowników i współpracowników gestapo, ujęły 16 543 konfidentów gestapo, 6 000 członków SS, SA i NSDAP. Ponadto od 1 kwietnia 1946 r. jednostki WP, KBW, MO i UB zlikwidowały 191 band dywersyjnych.

30 kwiecień 1946 — Do Krakowa przybył z Norymbergi specjalny pociąg, którym w 26 wagonach powróciły do kraju bezcenne skarby kultury polskiej, zabrane przez hitlerowców, a wśród nich ołtarz mariacki Włda Stwosza.

1 maj 1946 — W całym kraju odbyły się polejne manifestacje. W Warszawie uczestniczyło 180 000 ludzi, w Łodzi 250 000, na Śląsku i w Zagłębiu milion 300 000. Manifestacje te odbywały się pod hasłami walki z trudnościami gospodarczymi i politycznymi. Pod hasłami „3 razy tak” w referendum i sojuszu robotniczo-chłopskiego odbywały się w czerwcu obchody święta ludowego.

23-27 maj 1946 — Polska delegacja rządowa z B. Bieniutem przebywała w Związku Radzieckim. Podczas rozmów polsko-radzieckich, władze radzieckie anulowały zobowiązania finansowe Polski związane z uzbrojeniem armii polskiej w ZSRR.

28-29 maj 1946 — W Brukseli odbył się Zjazd emigracji polskiej w Belgii. Utworzono Radę Narodową Polaków, która skupiła polskie organizacje. Przewodniczącym Rady został Edward Giersek.

29 maj 1946 — Rada Ministrów utworzyła trzy nowe województwa: olsztyńskie, szczecińskie i wrocławskie.

maj 1946 — AZWM „Życie” przy współudziale ZNMS, ZMW „Wici” i ZMD zorganizował w Łodzi pierwszy kurs przygotowawczy na rok wstępny wyższych uczelni dla młodzieży robotniczej i chłopskiej. W 1948 r. istniały w Polsce 24 takie kursy, liczące 3555 słuchaczy, wśród nich było 60 proc. młodzieży robotniczo-chłopskiej. W 1949 r. połączono je ze wstępnymi latami studiów, tworząc 2-letnie studia przygotowawcze.

1-3 czerwiec 1946 — W Warszawie odbył się I Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Kongres zgromadził 2500 delegatów.

6 czerwiec 1946 — Rada Ministrów zniósła od 1 sierpnia 1946 r. wszystkie obowiązkowe świadczenia rzeczowe (tzw. kontyngenty) rolników. Równocześnie gospodarstwa do 2 ha zostały całkowicie zwolnione od spłat różnych zaległości.

21-29 czerwiec i 6-9 lipiec 1946 — W Poznaniu odbył się proces Najwyższym Trybunałem Narodowym proces hitlerowskiego zbrodniarza Artura Greisera (b. gauleitera tzw. Warthegau — Kręga Warty). Wyrokiem sądu A. Greiser został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 27 lipca.

24 czerwiec 1946 — W Londynie podpisany został polsko-brytyjski układ finansowy w sprawie uregulowania długów wojennych polskiego rządu emigracyjnego.

27 czerwiec 1946 — Nacisk demokratycznych elementów w PZ doprowadził w maju do wyłonienia się opozycji w Radzie Naczelnej. Stanowiła ona mniejszość i nie była w stanie doprowadzić do zmiany linii generalnej stronnictwa. Jedną z tych grup utworzyła PSL „Nowe Wyzwolenie” na czele z T. Rekiem, E. Bertoldem, B. Drzewieckim. Aczkolwiek nie uzyskała ono szerszego poparcia wśród chłopów. To sam fakt jego powstania był doniosłym wydarzeniem w historii PSL. Drugą grupę opozycyjną, która kształtowała się wewnątrz PSL, utworzyli m. in. J. Niećko, Cz. Wycech, K. Bonach, W. Kiemik.

30 czerwiec 1946 — Odbyło się referendum ludowe. Spośród 13 160 451 uprawnionych do głosowania, głosowało 11 857 986 (tj. 85,3 proc.), z czego głosów ważnych oddano 11 530 551. Odpowiednio na pytanie: 1) Czy jesteś za zniesieniem senatu? (tak 68,2 proc.); 2) Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego, wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki? (tak — 77,3 proc.); 3) Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej? (tak — 94,2 proc.). Akcją na rzecz pozytywnych odpowiedzi na pytania w referendum (3 razy tak) była wielka batalia polityczna w kraju prowadzona pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej.

Czerwiec 1946 — Wytyczne planu gospodarczego na rok 1946 zakładały zwiększenie wydobycia węgla do 46 mln ton tj. o przeszło 100% więcej niż w 1945 r. Zwiększyła się produkcja stali i surowców żelaza. Postępowała odbudowa gospodarstwa rolniczego, szczególnie zniszczonych w okresie wojny, likwidacja odłogów i ugorów, zaopatrzenie rolnictwa w maszyny i nawozy. Utworzony w lutym fundusz aprowizacyjny odegrał istotną rolę w pokonywaniu niedoborów i w przydziale żywności. Poprawiły też w pewnym stopniu sytuację żywnościową przydziały z UNRRA. Pod koniec pierwszego półrocza 1946 r. została w zasadzie opanowana ciężka sytuacja aprowizacyjna, zaopatrzenia przemysłu w surowce itp. Od kwietnia dochody państwa zaczęły przekraczać wydatki. Wzrosły też płace robotników; w czerwcu przeciętna płaca robotnika przemysłowego wynosiła 7 893 zł. We wrześniu tegoż roku produkcja rolnicza osiągnęła 40% produkcji przedwojennej.

30 czerwiec 1946 — Rozpoczął się II etap Młodzieżowego Wyścigu Pracy. Miał on trwać trzy miesiące (lipiec, sierpień i wrzesień). W rzeczywistości przedłużono go do 31 października. Objął on młodzież z 219 zakładów przemysłowych — 42 448 osób. Dalsze trzy etapy tego wyścigu, który stał się akcją ogólnokrajową trwały do końca 1948 r. Kierował tą formą współzawodnictwa młodzieżowy Komitet Organizacyjny przy Wydziale Młodzieżowym KCZZ. Rolę inicjatora i organizatora młodzieżowego współzawodnictwa odgrywali członkowie ZWM.

13-14 lipiec 1946 — W Warszawie obradował II (pierwszy po wyzwoleniu) Kongres Stronnictwa Demokratycznego. Jego uchwały były wyrazem zwycięstwa radykalnego nurtu społeczno-politycznego w stronnictwie; zmierzano do zwiększenia udziału SD w przemianach w Polsce. Przyjęto rezolucję w sprawach: ziem zachodnich, oświaty i kultury, reformy szkolnej i roli nauczycielstwa, problemów międzynarodowych i wewnątrz-ustrojowych. Kongres wybrał nowy Centralny Komitet, a jego przewodniczącym został Wincenty Rykowski.

21-22 lipiec 1946 — W Warszawie odbył się zlot młodzieży ZWM. W zlocie tym uczestniczyło 35 000 zełwemowców oraz delegacje OM TUR, ZMW RP „Wici”, ZMD i ZHP.

23 lipiec 1946 — Ze Lwowa przybył transport z pierwszą częścią zbiorów Ossolineum, zawierającą m. in. Panoramę Racławicką. Ekspozycje przekazano Wrocławowi.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

Dla Centrum Zdrowia Dziecka

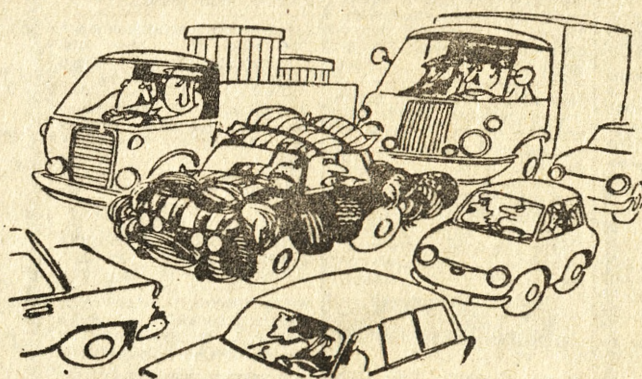
Duży wkład w budowę obiektów Centrum Zdrowia Dziecka wnieśli i wnoszą nadal żołnierze ludowego Wojska Polskiego, którzy wykonali szereg prac budowlanych, wymagających wysokich kwalifikacji fachowych oraz zastosowania nowoczesnego sprzętu budowlanego.

Żołnierze pracują do dziś na terenie wielu obiektów CZD. Obecnie uczestniczą w pracach wykończeniowych, prowadzonych w 13-kondygnacyjnym budynku głównym.

Poważny wkład wnoszą żołnierze także do Banku Krwi na rzecz dzieci. W ubiegłym roku Zarząd Transfuzjologii Centrum Podyplomowej Akademii Medycznej w Warszawie przekazał dla dzieci 200 litrów krwi ofiarowanej honorowo przez żołnierzy WP.

Znaczný wkład w budowę CZD wnoszą żołnierze Nadwiślańskich Jednostek MSW oraz żołnierze z jednostek Warszawskiego Okręgu Wojskowego. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Uważajcie piraci, nowy wóz!

Mają własnych „dyrektorów” więc a nuż... Na biurku „dyrektora” Krzysztofa Kozłowskiego pojawia się więc podania. O przeszeregowania, ta lon na „Fiatu 126” lub „Syrenę”. Bez picu, na poważnie i weale nie są to podania bez szans. Za wzorową pracę młodzi z zakładów otrzymali do rozdania parę talonów na samochody, a zapiniowane przez nich prośby o podwyżki rozpatrzy w następne dni prawdziwa dyrekcja zakładów i — jak doświadczenie uczy — w uzasadnionych i zasługujących na to przypadkach te podwyżki da.

To zresztą czystośćki interes. Pójdzie na podwyżki kilka lub kilkanaście tysięcy w ciągu roku, a w jedna tylko „dyrektorska niedziela” jej uczestnicy wykonają prace za ponad milion złotych. Już w piątek, gdy wiadomo, że do roboty stawilo się więcej osób niż przewidywano, można się spodziewać rekordowych wyników.

Są jednak podania, z którymi „dyrektor” Kozłowski ma zgrzyt taki, że pewnie powoli odchęciwa mu się tego dyrektowania. „Moje warunki mieszkaniowe są bardzo trudne. Zamieszkuje z trzema oso-

bami, a w najbliższym czasie rodzina moja powiększy się o dziecko. Posiadam również bardzo uciążliwy dojazd do pracy. Dziennie tracę około trzech godzin, przy regularnym kursowaniu PKP”. Proszę więc... A z boku sakramentalne: „Kolektywy wydzielowej popiera prośbę”. Inne podanie: „Wszystkie nasze rzeczy osobiste i garderoba leżą w jednym miejscu, ponieważ nie ma ich gdzie włożyć, bo pokoik jest za mały”. Kolejne: „Z żoną i dzieckiem zajmujemy jeden pokój. Drugi zajmują rodzice żony z dwójkiem dorastających dzieci. W pomieszczeniu panuje wilgoć, brak ciepłej wody, centralnego ogrzewania, ubikacji, łazienki, a nawet bieżącej wody. Ponadto stosunki z testami nie układają się najlepiej”. Jeszcze inne: „Wynajmujemy z dzieckiem prywatny pokój, za który płacę 1 000 złotych. W czasie mojej i męża nieobecności przebywa kobieta, której płacę 1 200 złotych; ma mieszka w hotelu robotniczym. Nadmieniam, że mam ograniczoną możliwość korzystania z kuchni i łazienki, co przy wychowywaniu 16-miesięcznego dziecka jest niezbędne”.

I co? — pytam Kozłowskiego. — Beznadziejne?

— Weale nie! W tym roku KZN otrzymały kilkadziesiąt mieszkań, nawet dużych, o powierzchni 80 metrów. Jeżeli opisane tutaj warunki się potwierdzą, Zarząd Zakładowy ZSMP poprze wnioski i będą miały duże szanse załatwienia.

Przy okazji „niedzieli dyrektorskiej” parę osób załatwi więc być może swoje najbardziej dokuczliwe życiowe problemy; to sprawa bardzo ważna. Ale równie ważne jest i to, że organizacja młodzieżowa lepiej pozna kłopoty młodych pracowników; problem, którym można będzie za jąć się później.

Dochodzi 14. Pracujący tego dnia zbiorą się za chwilę w stołówce. Zapala, odetchna, pogawędza. Niktórzy „załapa” jakąś nagrodę, a potem wszyscy rozejdą się do domów, bo przecież jutro też jest dzień. Organizatorzy „dyrektorskiej niedzieli” w KZN — sumują wyniki. Wreszcie Małgorzata Górka — dzisiaj „zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych”, a na co dzień pracownik Działu Organizacji no-Prawnego i wiceprzewodnicząca ZSMP do spraw szkolenia i propagandy podaje liczbę: wyprodukowano wyroby i usługi

za 1 412 000 złotych, nie licząc zebranego złomu, z którego pieniądze przekazano na Centrum Zdrowia Dziecka. Jednodniowi „dyrektorzy” krasnieją z zadowolenia — tego jeszcze w „niedzieli dyrektorskiej” nie było, by otrzeć się o półtora miliona.

Są jeszcze z tej „niedzieli” ko rzysci, których wycenić i wyliczyć nie bardzo można. Powstały przecież elementy, na które czeka górnictwo odkrywkowe; wyremontowano niektóre maszyny, uporządkowano przedszkole i zakładowy ośrodek wypoczynkowy, oczyszczono hale ze złomu. A najważniejsze, że w ten niekonwencjonalny sposób młodzieżowa organizacja w KZN wypracowała fundusze na całoroczną działalność, nie tylko na rzecz młodzieży, bo przecież nie tylko młodzież pracowała.

„Niedziela dyrektorska” w KZN jest umowną grą, z której warunkami wszyscy się godzą, bo przecież jej rezultaty są łatwe do przewidzenia. „Niedziela” wychowują przez pracę, uczą tego, co tylko z pozoru wydaje się łatwe i proste, czegoś, co będzie procentować całe lata: inicjatywy, aktywności i odpowiedzialności. Uczą przez pracę nawet wtedy, gdy czasem jest w niej mała mistyfikacja.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE „POLFA” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189 — zatrudnia natychmiast:

- **PRACOWNIKÓW** bezpośrednio produkcyjnych w zawodzie: **APARATOWEGO i PAKOWACZA** oraz na 1/2 ETATU (co druga sobota wolna). Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Pracowniczym. 1842-K1

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE FABRYKA w Czerwonaku koło Poznania — zatrudnia zaraz pracowników z terenu miasta Poznania oraz dalszych okolic:

- **KOBIETY i MĘŻCZYZN** do prac przy produkcji kubków, kopert i tektury. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Fabryki w Czerwonaku, ul. Gdynska 87, tel. 508-01 (dojazd autobusem nr 111). 1836-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „JEDNOŚĆ” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 97 E zatrudnia natychmiast

INWALIDÓW II i III grupy z aktualnymi orzeczeniami KIZ w pełnym wymiarze godzin w zakładach zwartych na stanowiskach:

- **NAWIJACZ cewek**
- **KALETNIK**
- **OBUWNIK SZEWC** oraz w systemie pracy nakładczej na stanowiskach:
- **NAWIJACZ cewek** (niezbędne posiadanie pomieszczenia wolno stojącego i energii elektrycznej o napięciu 380 V)
- **KALETNIK** Ponadto Spółdzielnia przyjmuje młodocianych inwalidów na naukę w zawodach:
- **OBUWNIK**
- **KALETNIK**
- **NAWIJACZ cewek** Nauka zawodu trwa 3 lata. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia, Poznań, ul. Dąbrowskiego 97 E, tel. 420-65. 1615-K1

ZAKŁAD PRODUKCYJNO - REMONTOWY ENERGETYKI POZNAŃ w Czerwonaku — przyjmuje pracowników w zawodach:

- **TOKARZ**
- **ŚLUSARZ**
- **FREZER**
- **SZLIFIERZ**
- **MURARZ**
- **oraz**
- **DO PRZYUCZENIA w wyżej wymienionych zawodach.**

Prowadzimy również szkolenie wewnątrzzakładowe z możliwością uzyskania uprawnień spawacza.

Pracowników do miejsca pracy dowozimy własnymi autobusami z rejonu Murowanej Gośliny i Skoków.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział Kadr, Czerwonak koło Poznania, ulica Gdynska 58, tel. 580-51 wewn. 322. 1306-K2

Praca

Dobrego fachowca — na prawa rozruszników, prądnic, alternatorów samochodowych przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 89692g.

Przyjmę zaraz ucznia ko mularskiego ukończone 18 lat lub pracownika fizycznego. Ujęcie, pl. Powstańców Wlkp. 4. 655p

Potrzebna pomoc domowa na 4 godziny, dwa razy w tygodniu, tel. 647-01. 89683g

Samotna pani do pilnowania domu oraz drobnej pomocy potrzebna — Solacz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 89537g.

Przyjmę każdą pracę chałupniczą, tel. 675-182 w godz. 17-19 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 89570g.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH POZNAŃ Oddział w Środzie Wlkp.

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA, że z dniem 1 czerwca 1979 r. — zostaje uruchomiony **PUNKT USŁUGOWY ŁADOWANIA BUTLI TURYSTYCZNYCH (propan - butan)**

Usługi wykonywane będą codziennie z wyjątkiem dni wolnych od pracy w godzinach 9 — 17.

Punkt usługowy zlokalizowany będzie w Środzie Wlkp. przy ul. Brodowskiej (przy wyjeździe na obwodnicę w kierunku Jarocina). 1382-K2

ELORG

ZAPRASZA DO ZWIEDZENIA

MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY KRAJÓW CZŁONKOWSKICH RWPG

ŚRODKI EC EVM I SM EVM ORAZ ICH ZASTOSOWANIE

Na stoiskach:

- Zautomatyzowane układy sterowania różnymi gałęziami gospodarki narodowej.
- Zespoły obliczeniowe, zbudowane na bazie dużych, średnich i małych modeli EC EVM i SM EVM.
- Systemowe programowe i stosowane zabezpieczenie matematyczne SM EVM i EC EVM.
- Kompleksowa obsługa techniczna EC EVM i SM EVM.

Wystawa czynna w dniach: 15 czerwca — 15 lipca 1979 r. Godziny otwarcia: 10.00 — 16.00.

TELEFON: 181-91-91

TELEX: 11224

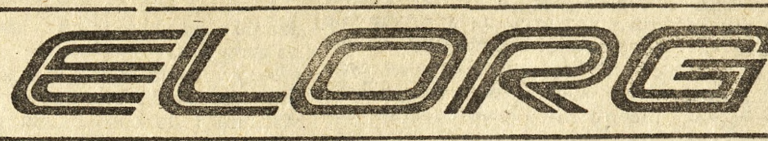
ADRES WYSTAWY:

Moskwa, Wystawa Osiągnięć Gospodarki Narodowej ZSRR (WDNH ZSRR) — Pawilony: „Przemysł Chemiczny” i „Technika Obliczeniowa”.

ELORG:

Moskwa, 121200 Smolenskaja - Siennaja pl., 32/34 telefon: 251-39-46 telex: 7586

1103-K2



Potrzebna pomoc do ogrodnictwa. Plewiska Fabianowska 2. 92043g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Tel. 501-22 po godz. 20. 83393g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie, tel. 333-577 w godz. 17-22. 89748g

nauka

Oddam syna (po maturze) do nauki zawodu złotnika. Poznań, ul. Płomien na 7a m. 2, tel. 407-61. 89590g

kupno

Aparaty fotograficzne: Leica i inne do zbiorów kupię. Oferty UPT Gdańsk i skrytka 605 lub tel. 52-17-19. 629p

spzedaż

Spredam kompletną wy legarnię drobiu nakład 10.000 szt. jaj. Seiler, Jarocin, Staszica 9. 653p

Zaprowadzony kiosk spożywczy sprzedam. Pila, Kilińskiego 2, tel. 47-11. 654p

Ciągnik C-4011 z przyczepą wywozową — sprzedam. Korytowo, 72-512 Debice, woj. Szczeciński — Majchrzak. 1341-K2

Nowa przyczepka samochodowa tanio sprzedam. Tomczak, warsztat samochodowy, Gniezno, Topolowa 1. 631p

Młocarnię MZC-4 z prasą sнопowiązałkę WC-3, ładowacz czołowy, trawiarke ciągnikową sprzedam. Sroda, tel. 35-91. 635p

Jamniki szorstkowłose po doskonalych psach użytkowych sprzedam. Import z CSSR i Węgier. Milewski, Kolobrzeg, Wyłotowa 13, tel. 29-10. 652p

samochody

Ford Consula 2000 (rok 1975, przebieg 60.000) sprzedam. Katowice, tel. 81-46-37. 1344-K2

Nysę 501 sprzedam lub zamienię na osobowy, silnik na gwarancji. Antonina Gasik, Krzykowsy, po znańskie. 644p

Moskwiczka 412, rocznik 1973 sprzedam pierwszy właściciel, Wolsztyn, ul. Włpowa 3, 64-560 Ostrołęga. 635p

Mercedes, rocznik 1972, stan bardzo dobry sprzedam. Bochenisk, Wrzesnia, ul. Staszica 5. 645p

lokale

Jarocin! Mieszkanie 1-pokojowe (nowe budownictwo) zamienię na podobne lub większe w Pleszewie. Wiadomość: Pleszew, Krzyżowa 4 m. 4. 639p

Małżeństwo po studiach, członkowie SM wynajmą pokój z wygodami w Puszczykowie od 1. IX. br. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 89696g.

Mieszkanie własnościowe M-2 względnie M-3 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 89719g.

Superkomfort garsoniere zamienię na M-3 Poznaniu. Kraków, Prądnicka 58/50. 89742g

Oddam w dzierżawę lokal na warsztat samochodowy przy granicy Poznania. Możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 89772g.

Małżeństwo członkowie SM poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 89808g.

nieruchomości

Dom jednorodzinny, komfortowy z ogrodem, gaz, c.o., woda w Ostrowie Wlkp. Po kupnie wolny. Wiadomość: Ostrow Wlkp. ul. Słowackiego 11 m. 1. 611p

Miała chałkę na wsi na osobistym miejscu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 659p.

TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ w Poznaniu,

ul. Czerwonej Armii 69, III piętro telefon: 502-33

OGRANIZUJE KURSY PRZYGOTOWUJĄCE do egzaminów wstępnych NA WYŻSZE UCZELNIE

Informacje i zgłoszenia w godzinach: 9 — 15, w soboty do godziny 13. 1752-K1

przetargi

Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej w Poznaniu ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie z materiałów wykonawcy 2 odcinków łańcucha sworznioowego napędowego 170X130=22100.

Orientacyjny koszt 150.000,— zł. Blizszych informacji oraz dokumentację techniczną łańcucha do wglądu można uzyskać w Dziale Budowli Hydrotechnicznych Poznania, ul. Szewska 1, pokój 304.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa i instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty przetargowe należy składać pod adresem: Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej w Poznaniu, ul. Szewska 1 nr kodu 61-760. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 14 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, jak i unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 1775-K1

STACJA HODOWLI i UNASIENIANIA ZWIERZAT w Gostyniu — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących samochodów:

1. „Żuk” A-09 — cena wywoławcza: 64.500 zł.
2. „TV” 51 F — cena wywoławcza: 36.250 zł.

Przetarg odbędzie się w Stacji w dniu 20 czerwca 1979 r. o godz. 11. Wadium w wysokości 10 proc. wyżej wymienionej sumy należy wpłacić w dniu przetargu od godz. 10. 1328-K2

Działka 5000 m², 14 km od Poznania przy trasie E-6 zagospodarowaną, opłataną z rozpoczętą budową oraz resztę towaru budowlanego sprzedam. Wiadomość: Jerzy Urbanowski, Poznań, ul. Komitka 20 m. 1 po godz. 20. 89403g

Dom wolnostojący piętrowy z ogrodem 3700 m² ogrodzony w miejscowości Lubna koło Czerska woj. bydgoskie sprzedam. Wiadomość: Poznań, Jarochowskiego 6 m. 9. 89724g

Ogród działkowy z kelnia-kiem w Smochowicach sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 89631g.

matrymonialne

Dyskretna pomoc w za-łożeniu szczęśliwej rodziny „Wesele” Kosza lin, Zwycięstwa 239. 628p

ZAKŁADY PIWOWARSKIE w Poznaniu

ZATRUDNIĄ ZARAZ PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH kobiety i mężczyźn.

na stanowiskach: robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych celem przyuczenia do pracy w nowym browarze Poznań - Kobylepole przy ulicy Majakowskiego.

Okres przyuczenia trwać będzie ok. 6 miesięcy w Wytwórni Pepsi - Coli, Skłodowni Pneumatycznej oraz browaru Poznania — w zakładach na terenie miasta Poznania.

Dla kandydatów z poza miasta Poznania — zapewniamy zakwaterowanie.

Blizszych informacji o warunkach pracy i płacy oraz zgłoszenia przyjmuje: Dział Służb Pracowniczych w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 42, telefon: 598-62. 1604-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Poznaniu

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW DO KLASY I ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

W ZAWODACH:

- MECHANIK - KIEROWCA
- ELEKTROMECHANIK SAMOCHODOWY
- ELEKTROMECHANIK
- ŚLUSARZ - MECHANIK

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa.
- dobry stan zdrowia.

ZAPISY NA ROK SZKOLNY PRZYJMUJE:

Dział Spraw Osobowych WPK, ul. Głogowska 131, pokój 34, telefon: 612-41, wewnętrzny 34. 812-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU I SPEDYCJI PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

Zakład Transportu w Poznaniu, ulica Hawelańska 6

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW DO KLAS PIERWSZYCH ZASADNICZEJ SZKOŁY SAMOCHODOWEJ

W SPECJALNOŚCIACH:

- MECHANIK - KIEROWCA pojazdów samochodowych
- ELEKTROMECHANIK napraw pojazdów samochodowych
- MALARZ - LAKIERNIK samochodowy

Nauka w zawodzie mechanik - kierowca i elektromechanik trwa — 3 lata, natomiast w zawodzie malarz - lakiernik — 2 lata.

Zakład nie posiada internatu.

BLIZSZYCH INFORMACJI UDZIELA oraz ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Spraw Pracowniczych w Zakładzie Transportu, Poznań, ulica Hawelańska 6, pokój 202, telefon: 512-31 wewnętrzny 15. 965-K1

komunikat

WIELKOPOLSKIEJ GRY LICZBOWEJ „KOZIOŁKI”

dot. Gry z 27 maja 1979 r.
Wygrane w I losowaniu:
— za 4 trafne 4.137,
— za 3 trafne 51,
— za 2 trafne 8.
Wygrane w II losowaniu:
— za 4 trafne 4.602,
— za 3 trafne 48,
— za 2 trafne 7.
Wygrane w III losowaniu:
— za 4 trafne 1.200,
— za 3 trafne 22,
— za 2 trafne 3.
Za 4-cyfrową końcówkę
bänderoli wypłaty po —
2.500,— zł.
Za 3-cyfrową końcówkę
bänderoli wypłaty po —
500,— zł.

GRA NR 45 „3x10”
z dnia 27 maja 1979 r.
— wygrane za 3 trafne
— po zł 2.975,—
— wygrane za 2 trafne
— po zł 198,—
Uwaga! W „Koziołkach”
specjalna premia w wy-
sokości 100.000,— zł, na
wygrane 1 stopnia oraz
w miesiącu czerwcu br.
150.000,— zł, na nagrody
specjalne w tym: 14-dnio
we wycieczki do Bułgarii
i Rumunii.
Kolejne losowanie „Ko-
ziołków” i Gry „3x10”
odbędzie się w dniu
3 czerwca 79 r. w Pile na
ul. Świerczewskiego — ta-
ras MKPIK o godzinie 12
1890-K1

praca

Uczniów i rencistów
przyjmę. Lakiernictwo sa-
mochodowe. Poznań. Os-
trowska 355 za wiaduk-
tem w Szczepankowie z
Rataj autobusem 54 i 62.
90792g

Pomoc domowa potrzeba-
na, osobny pokój, wy-
godzenie wysokie, naj-
chętniej z prowincji, al-
bo dochodząca. Tel. 526-44
godz. 15-18, lub Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 92139g.

Pracownia Tapiecka za
trudni pomocnika oraz
dwóch uczniów. Szczepan
Matyjaszczyk, Borówiec
1 koło Kórnik, tel. Gdę
47, 900 m od przystan-
ku PKS Skrzyńki.
92743g

Kobiety i młodzież do
pielęgnacji porów potrzebni
Starolecka 196a. 93911g

nauka

Uczniów w naukę zawo-
du przyjmę. Warsztat
Stolarski, Stefan Gajew-
ski, Swarzędz, ul. Łąko-
wa 1.
90537g

Korepetycje z matematy-
ki. Kozłowski tel. 630-05,
92288g

kupno

Polistiren brąz, biały
przebielany kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 92598g.

Poltax 2 nowy lub uży-
wany w dobrym stanie
kupię. Gdynia Chylońska
84/86 m 30 Piotr Bernat
656p

sprowadz

Rozsądne pomidorów grun-
towych sprzedam, tel.
727-95, Głęboka 31.
91553g

Grzejniki centralnego o-
grzewania sprzedam. Po-
znań, ul. Starolecka 96b.
92126g

Setery irlandzkie, szcze-
nieta sprzedam, tel.
67-28-84. 93803g

Pannonię TL-250 prze-
dam. Poznań, ul. Bystra
33a m. 1 po godz. 15.
93849g

Sprowadz tradycyjne swa-
rzedzkie meble (stolowy,
symples i gabriel). O-
strów Wlkp. Wojska Pol-
skiego 17 m. 5, tel. 639-42.
90537g

Używany telewizor kolo-
rowy, produkcji NRD
sprzedam, tel. 673-107,
93473g

Sprowadz segmenty ko-
szne, nowe (czereśnia).
Szpitalna 13 m. 4 godz.
17-19. 93707g

Spawarkę wiorową 300 A
sprzedam. Janicki, 63-810
Borek, tel. 108a. 86973gpr

samochody

Zamienię spółdzielcze M-4
3 pokoje, blisko centrum
Wrocław, na podobne
lub większe w Poznaniu.
Kijko, Wrocław, Grab-
czyńska 315 m 77. 90357g

Mieszkanie własnościowe
3-pokojowe — dzielnica
Jeżyce sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 90441g.

Koszalin M-3, 50 m² kom-
fortowe zamieszkanie na
podobne w Poznaniu. Ko-
zystne warunki. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 90454g.

Mieszkanie M-2 własno-
ściowe kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 90750g.

Zapoznać i oddzielić
boczne i tylną szybę prze-
dam. Tel. 41-17-99. 91112g

Ford Escort korzystnie
sprzedam tel. 41-13-52 po
godz. 16. 93064g

Fiata 126 odbiór Polmo-
zyt zamienię na Fiata
1500 nowego tel. 67-17-97
po godz. 18. 93848g

Fiata 125p 1300, rocznik
1972 sprzedam, tel.
20-53-55. 93804g

Syrenę R-20 rok produk-
cji 1978, obudowaną prze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
93927g.

Fiata 125p 1500 1974 prze-
dam. Tel. 221-589 godz. 18
— 20. 94139g

Fiata 126p 650 sprzedam,
tel. 200-463 po godz. 16.
94139g

lokale

M-3 własnościowe prze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
93845g.

Kupię M-3 własnościowe,
najchętniej na Winogro-
dach tel. 20-53-55. 93805g

Mieszkanie do wynajęcia
w Klekru. Wiadomość:
Smochowice, ul. Karlin-
ska 31. 93184g

nieruchomości

Dom sprzedam. Opalen-
ca, Wyzwolenia 73. 89715g

Kupię domek campingo-
wy, szope do rozbiórki
lub garaż. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
93895g.

Dom parterowy — ładne
mieszkanie, budynek gos-
podarczy, ogród — dział-
ka owocowa — warzywna
2500 m², 10 km od Pozna-
nia kolej, autobus — 1
km zamieszkanie w rozlicze-
niu na dwupokojowe mie-
szkanie własnościowe —
Poznań lub inne miasto.
Powód — wiek. Poważne
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 91975g.

0,5 ha ziemi uprawnej
sprzedam. Komorniki, Pol-
na 16. 93938g

Sprzedam dom jednorod-
ziny na wsi z c. o., wo-
da oraz działkę 1700 m²,
PKP i PKS na miejscu,
34 km od Poznania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 91380g.

Sprzedam działkę zadrze-
wioną 1688 m², własności-
wą w Poznaniu, Ławica,
ul. Perzycka 3 oglądać w
niedzielę godz. 17-19.

Dom z ogrodem 1500 m², 2
budynki gospodarcze, ga-
raż, nadające się na war-
sztat sprzedam. Kostrzyn
Wlkp., ul. Średzka 56,
ogłądać w sobotę i nie-
dziele.

zguby

Dnia 28 maja w okolicy
USO zaginął pies — czar-
ny pudel miniatura z czer-
woną obrozą. Znalazcę
wynagrodzę. Odprowadzić
ul. Raszynska 35 m. 19.
93988g

Kto wskaże za wynagro-
dzeniem gdzie przybył
się mały czarny pudel, za-
ginął na Osiedlu Kraju
Rad. Osiedle Kraju Rad
26 J m. 82, tel. 651-51.
94121g

Zaginął czarny spaniel.
Znalazcę wynagrodzę. Os.
Przyjaźni 18d m. 37.
93973g

2000 zł nagrody za psa wy-
łącznie niemieckiego szorstko-
wego drogiatego, który
zaginął 15 maja. Mo-
dzewski, Poznań, Wo-
senna 19a. 94039g

rozne

Przewozy specjalność
przeprowadzki, pianina,
fortepiany Kamiński tel.
436-31. 88053g

Naprawa lodówek, tel.
33-16-07, 133-238 Hajdych
89539g

Cyklinowanie. Michalski,
tel. 707-79. 89793g

Wypożyczalnia strojów
ślubnych z Mickiewicza
przeniesiono na Poznań-
ską 44. Swoboda. 90173g

Układanie mozaiki par-
kietowej, cyklinowanie
podłóg. Łagodzki, tel.
204-700. 90467g

Telewizory naprawiam.
tel. 56-38 Kopański.
90582g

Instaluję anteny telewi-
zyjno — radiowe UKF
Fischer, Strzelecka 19 m.
2a. 91116g

Naprawa telewizorów Ro-
szak, tel. 67-38-85. 89883g

Bezpłowe cyklinowanie
Jacek Stasiński, tel.
67-13-74. 92766g

Uwaga! Zakład Złotniczy
polecą wyrób i naprawę
biżuterii — krótkie termi-
ny. Mikolajewski, Pałuc-
ka 26 (Sołacz). Dojazd od
ul. Kościelna — Nad
Wierzbakiem. 93429g

Wyrób drzwi harmoniko-
wych. Stefan Naleśnik, Be-
dziej — Wojkowice, Sobies-
kiego 392, tel. Bytom
81-44-71. Sprzedaż Poznań,
Ratajczaka 26, Garbary 67,
Śniadeckich 6. 92574g

Przeprowadzki, przewóz
mebli, pianin, tel. 33-35-32
Kufel, Kosłńskiego 3.
93530g

Wózki w szerokim asor-
cie. Wymagane sklepy Pa-
lacza 87 Humniecki.
92166g



Ośrodek Informacji Usługowej

DYŻURY ZAKŁADÓW

SOBOTA 2 CZERWCA BR.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE
WPHW ul. Paderewskiego 6 I ptr. tel. 546-43 godz. 10-18
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)

USŁUGI MOTORYZACYJNE
PP Polmozyt
ul. Wojciechowskiego 3 tel. 205-411 godz. 9-17

USŁUGI FOTOGRAFICZNE
WUSP — Oddz. Fotos
pl. Wolności 9 tel. 527-55 godz. 15-19

USŁUGI FRYZJERSKO - KOSMETYCZNE
Zakłady czynne w/g wykazów umieszczonych w oknach
wystawowych Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej

USŁUGI PRALNICZE I CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA
Spółdzielnia Pracy „SWIT”
ul. ul. Głogowska 18, Przybyszewskiego 44,
Os. Piastowskie 75 godz. 8-14

USŁUGI POGRZEBOWE
Spółdzielnia Universum
ul. Wielka 8 tel. 589-64 godz. 10-18

NIEDZIELA 3 CZERWCA BR.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE
WPHW ul. Paderewskiego 6 I ptr. tel. 546-43 godz. 10-18
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)

USŁUGI MOTORYZACYJNE
ul. Wojciechowskiego 3 tel. 205-411 godz. 9-17

USŁUGI FRYZJERSKIE
Dom Usług — ul. Czerwonej Armii 52/56,
Hotele — Merkury, Polonez, Lech
Dworzec Główny godz. 9-13
godz. 6-13

USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Wielka 8 tel. 589-64 godz. 10-18
1359-K1

matrymonialne

Panna 30-letnia, wykształ-
cenie zawodowe, mieszka-
nie, pozna kawalerę do
lat 35 bez nałogów, wy-
kształcenie zawodowe.
Cel matrymonialny. Tyl-
ko poważne oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
657p.

Panna 29-letnia, blondyn-
ka, wykształcenie wyż-
sze, dobre sytuacja, po-
zna odpowiedniego pa-
na. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19, dla 90013g.

Pana, którego oczekiwa-
łam 24 marca godz. 17 w
Bazarze proszę o pono-
wienie oferty 84925g. Cel
matrymonialny. 90029g

Atrakcyjna, ładna, zgrab-
na, 28-letnia, 170 cm wzro-
stu zamożna średnio wy-
kształcenie pozna odpo-
wiedniego pana. Cel ma-
trymonialny. Szczegóły
we oferty ze zdjęciem
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 90030g.

Kulturalna zamożna po-
pieczętniarka posłubi od
powiedniego kawalera
lub wdowca z prawem
jazdy. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
90110g.

Rencista 64-letni z mie-
szkaniem posłubi wdowę,
rozwiódkę. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
89725g.

Rozwiedziona 30-letnia, ni-
skiego wzrostu, mieszka-
nie w Poznaniu pozna pa-
nią chętnie rozwiedzioną.
Wykształcenie średnie po-
żądane. Cel matrymonial-
ny. Oferty ze zdjęciem
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 658p.

LEOKADIA DUBERT

z domu Nowicka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu przy ul. Lutychiej.

Pograżony w głębokim smutku

mąż z dziećmi i rodziną

Ul. Ratajczaka 46 m. 2 kł. B. 94146g

† Dnia 26 maja 1979 roku po ciężkich cierpie-
niach, zakończył swój pełen trudu i poświę-
cenia żywot, mój najdroższy mąż i najukocha-
niejszy ojciec, przeżywszy lat 55, sp.

inż. JAN BACHANEK

Msza św. odprawiona zostanie w piątek,
1 czerwca br. o godz. 14 w kościele im. Marii
w Smochowicach, pogrzeb tego samego dnia
o godz. 15 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pograżona

żona z synami i rodziną

Ul. Janiszewskiego 2. 94146g

† Dnia 26 maja 1979 r. zmarła w 76 roku ży-
cia, po długich i ciężkich cierpieniach, na-
sza ukochana babcia, siostra, ciocia, sp.

STEFANIA CIELEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 czerwca br.
o godz. 13.50 na cmentarzu junińskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Gracowska 120 B. 94111g

† Dnia 27 maja 1979 r. zasnęła w Bogu, prze-
żywszy lat 86, kochana siostra i ciocia

HELENA PAWEŁCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 czerwca br.
o godz. 13.10 na cmentarzu junińskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
17 maja 1979 roku zmarł nasz nieodżałowanej
pamięci były długoletni pracownik

JÓZEF PTASZYŃSKI

artysta muzyki Opery Poznańskiej,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP,
SPAM oraz zespół
Państwowej Opery im. St. Moniuszki
w Poznaniu 1430-K3

W dniu 24 maja 1979 roku zmarł senior nasze-
go Towarzystwa

dh JÓZEF CIESIOŁKA

powstańca wielkopolski

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyra-
zy współczucia.

Zarząd i członkowie
Towarzystwa Wioślarskiego „Polonia”
w Poznaniu 93881g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
28 maja 1979 r. po długotrwałej chorobie za-
kończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sa-
kramentami św., moja droga żona, nasza ko-
chana matka, teściowa i babcia, przeżywszy
lat 76, sp.

JÓZEFA ROWIŃSKA

I voto Wróblewska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu w Zabłkowie.

RODZINA

Luboń, ul. Dworcowa 2. 94052g

Dnia 29 maja 1979 roku zmarła nieodżałowanej
pamięci, wieloletnia, zasłużona dla Uniwersyte-
tu im. Adama Mickiewicza, pracowniczka Biblio-
teki Głównej, odznaczona Złotym Krzyżem Za-
sługi, członkini licznych towarzystw naukowych,
długoletni działacz Stowarzyszenia Bibliotekarzy
Polskich i Związku Nauczycielstwa Polskiego

ST. KUSTOZ DYPLOMOWANY

dr MARIA SZYMAŃSKA

W osobie Zmarłej bibliotekarstwo polskie tra-
ci wybitnego fachowca, Biblioteka Główna UAM
— oddanego pracownika i wychowawcę kad-
ry bibliotekarskiej, Instytut Bibliotekoznawstwa
i Informacji Naukowej UAM — wspólnego wy-
kładowcę i przyjaciela młodzieży.

Z wielkim żalem żegnamy drogą Zmarłą i-
cząc wyrazy współczucia dla Rodziny.

Dyrekcja Biblioteki Głównej,
Dyrekcja Instytutu Bibliotekoznawstwa
i Informacji Naukowej UAM,
Rada Oddziałowa ZNP przy Bibliotece Głównej
oraz pracownicy 1432-K3

† Dnia 28 maja 1979 r. odeszła od nas na zaw-
sze po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza najukochańsza żona, ma-
mucha, teściowa, babunia i prababunia. sp.

WALERIA KOMOROWSKA

z domu Mura

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym smutku pograżony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

1 Szamotulska 39 m. 6. 94086g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 27 maja
1979 roku zmarł

MGR INŻ.

WOJCIECH SIERAKOWSKI

długoletni pracownik naszej Spółdzielni, odzna-
czony m. in. Złotą Honorową Odznaką CZSBB,
„Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznań-
skiego”, „Honorową Odznaką miasta Poznania”.

W Zmarłym straciłsyni cennego fachowca,
zasłużonego w budowie osiedli ratajskich, życz-
liwego kolegi i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 maja
1979 r. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają:

Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”
1424-K3

Dnia 25 maja 1979 roku zmarł w Białymstoku
w 70 roku życia

DR HABIL. NAUK MED.

ROMAN CHWIROT

docent i w latach 1971 — 1975 kierownik Kliniki
Okulistycznej Akademii Medycznej w Białym-
stoku, były długoletni asystent kliniki poznań-
skiej, założyciel i pierwszy ordynator Oddziału
Okulistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Zie-
lonej Górze, były adiunkt Kliniki Okulistycznej
w Szczecinie.

W Jego Osobie nauka polska traci wartości-
owego pracownika a

MAJ
30
Środa

Feliksa
Ferdynanda

Środa: 4.30 - 21.02

TEATR

POZNAN

MUZYCZNY — g. 19 „Niewolnica”.
POLSKI — g. 19 „UFO-ONI”.
NOWY — g. 19 „Łaźnia”.

KINA

BUK: „Różowe sny” (czech.).
CHODZIEŻ: „Notec” (czech.).
CZEMPIN: „Godziny miłości” (szwedz.).
GOSTYN: „Była cisza” (radz.).
GNIEZNO: „Powiedz, że ja kocham” (fr.); „Polonia”; „Lucy Luciano” (wi.); „Biekitny ptak” (radz.-amer.).
GRODZISK: „We władzy oja” (wi.); „Pan Wołodyjowski” (pol.).
JAROCIN: „Gwiezdne wojny” (amer.).
KALISZ: „Kosmos”; „Test pilota Pirxa” (pol.); „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.); „Gorg”; „Ratgeber malarz” (NRD); „Stylowe”; „Koziorożec-1” (amer.); „Alfredo, Alfredo” (wi.); „Syrana”; „Kariema na zlecenie” (fr.).
KĘPNO: „Kontakty w spodni” (fr.).
KŁODAWA: „Gdy obok jest mężczyzna” (radz.).
KONIN: „Ring” (węg.).
KOSCIAN: „Bitwa o Midway” (amer.).
KROTOSZYN: „Wierna żona” (fr.).
KRZYŻ: „Ostatni pociąg z Gun Hill” (amer.).
LESZNO: „Zorro” (wi.-fr.); „Powiedz, że ja kocham” (fr.).
NOWY TOMYŚL: „Biały mazur” (cz. I i II (pol.)).
PILA: „Iskra”; „Julia” (amer.); „Jak się budzi królowy” (czech.); „Sokół”; „Koziorożec-1” (amer.).
PLESZEW: „80 huzarów” (węg.); „Baśń o Jasnym Sokole” (radz.).
PNIEWY: „Nie wychylać się” (jóg.).
RAWICZ: „Czeka na pana dziewczyna” (radz.).
SEUPCA: „Dziwna kobieta” (cz. I i II (radz.)).
SZAMOTULY: „Czarny korsarz” (wi.); „Dwa mężczyźni meldują powrót” (czech.).
SYCOW: „Ostatni z Bahii” (br.-włoski).
SREM: Klubowe: „Za mostem” (rum.); „Słonko”; „Wdowieństwo Karoliny Zasler” (jóg.).
ŚRODA: „To moja sprawa szefie” (czech.).
TRZCIANKA: „Nie taki zły” (fr.); „Wilk grabuje” (NRD).
TUREK: „Zabójstwo chińskiego maklera” (amer.).
WALCZ: „Wierna żona” (fr.); „Ebirah — potwór z głębin” (jap.).
WIERUSZÓW: „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr.).
WRONKI: „Narodzin gwiazdy” (amer.).
WRZESNIA: „Bitwa o Midway” (amer.).
WSCHOWA: „Siedem nocy w Japonii” (ang.).
ZŁOTÓW: „Gwiezdne wojny” (amer.).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice: „Disneyland” — fragm. pow. S. Dygala; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 12.01 Melodie i rytmy Kuby; 12.30 Nowe nagrania D. Gordona; 13.40 Kącik melodii; 14. Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.25 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 16. Tu Jedyńka; 17.30 Radiokurier; 18. Tu Jedyńka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Studio S-13 — relacje z spotkań piłkarskich o mistrzostwie I ligi; 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.50 Angielskie ballady ludowe; 20.05 Sladom — nadszyt interwencje; 20.10 Muzyka starego Wiednia; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Koncert chopinowski; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.25 Zielona Góra na muzycznej antenie; 23. Wita Was Polska — mag. słowo-muzyka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79 — aud. Sm.; 9.40 Miłosnikom pieśni chorale; 10. Ziemie hiszpańskie do Polski — aud. na podstawie książki K. Wojciechowskiego; 10.30 D. Ellington w roli głównej; 10.40 Sprawy codzienne; 11. A. Wiedernikow Śpiewa Pieśni Borodina; 11.35 Choro by społeczne nadal groziło; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce z różnych epok; 12.25 R. Schumann; IV Symf. d-moll op. 120; 13. Zawsze i wszędzie — aud. publicystyczna; 13.10 Klasyki muzyki filmowej; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 J. Brahms i II Sonata Es-dur op. 120 na klarnet lub altówkę i fortepian; 14.10 Wieści, lepie! — nowości; 14.30 Dla dzieci — Przeczytajmy jeszcze raz: „O krasnoludkach i sierotce Marysi”; 14.50 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopów; 16. Śniegowa M. Mathieu; 16.10 Głęboka Segovia — aud. o klasycznej muzyce gitarowej; 16.40 Sady nieostateczne, czyli niepoeci o poezji i poetach; 17. Akordy i piosenki; 17.20 Teatr PR — „Świadkowie, albo nasza mała sta biżuteria”; 18.15 Muzyka; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Public. ekonomiczna; 19. Kone. wieczorny; 19.40 Informacje, rady, propozycje; 19.50 Len — roślina opiatowa; 20. Public. krajowa; 20.20 V Bellini — Sceny z opery „Purytanie”; 21.40 H. Villa-Lobos — Koncert na gitarę i orkiestrę; 22. Notatnik kulturalny;

Poznańskie

Bez narzekania na marazm

Przekonywanie, jak ważną rolę w rozwoju życia kulturalno-oświatowego w małych miasteczkach i wioskach pełnią ośrodki kultury, jest zapewne zbyteczne. Wiadomo — tam, gdzie placówki te są animatorami kultury w pełnym tego słowa znaczeniu — mieszkańcy nie spędzają wolnego czasu jedynie przed telewizorami czy przy kawie. Te dwie formy „zajęć” są tymczasem niejako żelaznymi w ośrodkach kultury, z których pożytek prawie żaden.

Przez wiele lat, kiedy oceniano rozwój kultury w województwie poznańskim, władze Książa musiały się rumienić — działało się tam niewiele, głównie z powodu braku odpowiednich pomieszczeń. Jedną, niefunkcjonalną salą w starym budynku nawet do potańcówek się nie nadawała; sąsiedni Klub „Rolnika” też zazwyczaj świecił pustkami. Postanowiono temu zaradzić, tworząc przed pół rokiem Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Kierowanie jego pracą powierzono młodemu, rzutkiemu — Mirosławowi Dominiczakowi.

Nie od razu wszakże udało się zmienić niepołączną opinię o działalności kulturalnej w Książu. Ludzie przyzwyczaili się bowiem do mierności i narzekania na marazm, trzeba więc było wielu udanych imprez aby uwierzyli, że na interesującą wystawę czy atrakcyjny występ artystyczny nie muszą wybierać się do pobliskiego Sremu czy nawet Poznania. Mogli przyjemnie spędzić czas w „swoim” ośrodku do którego coraz liczniej zaczęli zaglądać i starsi i młodzi.

— Do zrobienia jest jeszcze sporo — mówi Mirosław Dominiczak. — Najważniejsze jednak, że coś zaczęło się dziać i teraz każda impreza spotyka się z coraz większym zainteresowaniem. Licząc się z tym, zaczęliśmy modernizację ośrodka. Zmienila

się sala widowiskowa, zyskał na wyglądzie klub, nad którym patronat sprawuje koło ZSMP. Wygospodarowaliśmy pomieszczenia dla ogniska muzycznego oraz kilka fotograficznego. Skoro zaś amatorów tych zajęć nie brakuje, powinny one być dla wielu mieszkańców Książa połączeniem przyjemnego z pożytecznym.

Teraz myśli się przede wszystkim o stałym kinie. Sala przecież jest (na 300 miejsc), kiedyś zresztą wyświetlano w niej filmy, ale gdy pomieszczenie do aparatury zamieniono na mieszkanie, kino przestało istnieć. Wszystko jednak wskazuje na to, że w sali ośrodka niebawem znów rozświetli się ekran. Mieszkańcy czekają na to z niecierpliwością.

Tymczasem interesują się licznymi imprezami, na które systematycznie zapraszają pomyslowe atysze. Raz jest to turniej brydża sportowego, kiedy indziej wystawa plastyczna, jeszcze kiedyś — interesująca prelekcja. Sympatyczne są spotkania pokoleń, kiedy ZBoWiD-owcy opowiadają młodym przelatając z lat walki o polskość i przypominając klubowe tradycje tej ziemi, która przecież była miejscem patriotycznego zrywu podczas Wiosny Ludów w roku 1848.

W roku jubileuszu ojczyzny M-GOK przygotował wiele takich spotkań, wystaw i konkursów. M. in. urządzono już konkurs na najlepszą kronikę o dokonaniach zakładu, instytucji czy szkoły w tej gminie; najwyżej oceniono pracę uczniów Zbiorczej Szkoły Gminnej w Książu. Do 22 lipca natomiast trwa konkurs dla wszystkich mieszkańców gminy na wspomnienie i pamiątki dotyczące minionego 35-lecia.

Każdy niemal tydzień przynosi nową imprezę, która żywo interesują się mieszkańcy Książa. To najlepszy dowód, że marazm w tamtejszym życiu kulturalno-oświatowym należy już chyba do przeszłości. (bop)

Kaliskie

Same kursy nie zapobiegą wypadkom przy pracy

Trwające obecnie konferencje samorządu robotniczego poświęcone są sprawom socjalno-bytowym załóg i warunkom bhp w zakładach pracy. W województwie kaliskim zagadnienie związane z tym drugim problemem wysuwają się zdecydowanie na plan pierwszy, w fabrykach i przedsiębiorstwach obserwuje się bowiem niepokojące zjawisko — wzrost liczby wypadków przy pracy. Trzeba więc szybko ustalić przyczyny i równie szybko oraz radykalnie usunąć je. Niezbędnym warunkiem jest wnikliwa analiza sytuacji.

Zachodzą bowiem zasadnicze rozbieżności w ocenie przy czyn wypadków przy pracy. Dyrekcje przedsiębiorstw w 80 procentach przypadków uważa ją, iż winę ponosi sam poszko-dowany. Wydawało by się więc, że należy przede wszystkim lepiej szkolić ludzi na kursach bhp, może nawet ostrzeż-karać lekkoomyślnych. Konieczności szkolenia nikt nie neguje, lecz Wojewódzki Inspektor Pracy stanowczo nie zgadza się z „administracyjną” oceną. Materiały zebrane przez niego i zakładowych inspektorów pracy „mówią”, iż przyczyna wypadków jest często brak właściwego nadzoru, bałagan i nieporządek, niewłaściwa organizacja pracy.

Istnieją obszerne programy warunków bhp, ma je każdy zakład, tysiące wniosków zostało również sformułowanych w czasie społecznych przeglądów stanowisk pracy, dyrek-

cje zapoznają się ponadto ze spostrzeżeniami zakładowych inspektorów pracy. W czasie obrad KSR administracja rozliczana jest z wykonania planów poprawy warunków pracy, co umożliwia realizację dalszych zamierzeń, mających na celu wyeliminowanie zagrożeń.

Z całą pewnością jest wiele jeszcze innych spraw do załatwienia. Wśród nich na pierwszy plan wysuwa się zaopatrzenie pracowników w sprzęt ochrony osobistej i odzież roboczą. Sumy przeznaczone na ten cel nie są wykorzystywane w stopniu, który może usprawiedliwiać trudności w nabywaniu nowego sprzętu i odzieży. Również fakt, że najcięższe wypadki zdarzają się w czasie wyładunku i załadunku surowców i towarów wskazuje na kierunki działania, które muszą być podjęte.

Jest również w województwie kaliskim grupa przedsiębiorstw, w których liczba wypadków szczególnie niepokoi. To Fabryka Obrabiarek Specjalnych i „Budomasz” w Ostrzeszowie, Kombinat Budo-wlany w Kaliszu, Zakłady Mięsne i Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego w Krotoszkach, „Spomasz” w Pleszewie, Jaro-cińskie Fabryki Mebli, ZNTK — Ostrów, „Mera-Zap” — Cetrów. Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych, kółka rolnicze, placówki GS-u, placówki handlowe. W nich to przede wszystkim konferencje samorządu robotniczego muszą dokonać szczegółowej analizy warunków pracy i sformułować program ich poprawy. (sf)

odpowiadamy

Janina B., Ostroróg. Jeżeli pod żelazkiem materiał lekko się „przypalił” — należy miejsce to zamoczyć w wodzie utlenionej lub czystej wodzie z dodatkiem boraksu, a następnie materiał spuścić i wysuszyć. (1468)

„Zielone” witaminy dla każdego?

Zapotrzebowanie przetworów w warzywa i owoce — zwłaszcza niedawno powstałej zamrażalni „Hortexu” w Środzie — dyktują konieczność rozwijania bazy uprawowej i skupu w Poznańskim.

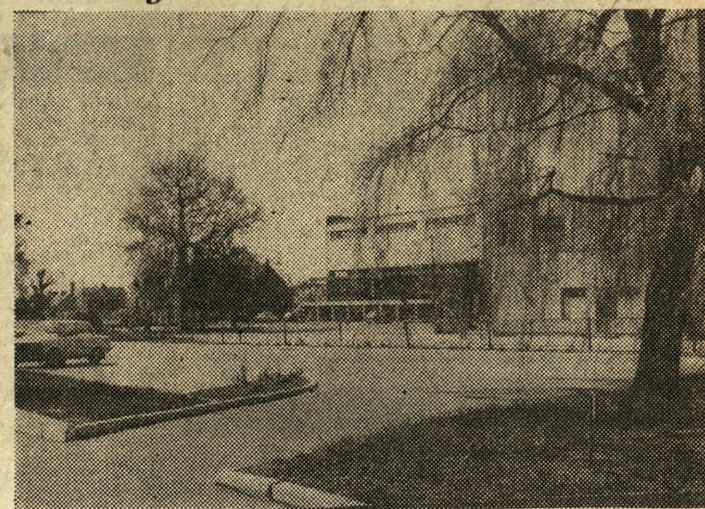
Zajmuje się tym Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska, skupiająca ogółem ponad 9000 członków. Prowadzi zakłady w Gnieźnie, Nowym Tomyślu, Poznaniu i Środzie oraz zakład zaopatrzenia ogrodniczego dla województwa: leszczyńskiego, konińskiego i poznańskiego. Dysponuje znaczną bazą, mając 30 stałych punktów skupu, 31 sezonowych, 155 sklepów i pawilonów, 58 kiosków, 50 straganów sezonowych i 4 przetwornice oraz kwaszarnie.

Intensywną produkcję ogrodniczą rozwija się w 33 rejonach (175 wsiach), z których 6 zostało wytypowanych do zaopatrywania średniego „Hortexu” — głównie w owoce miękkie i pestkowe. Pozostałe plody ogrodnicze z tego terenu skupuje nadal Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska.

Produkcja warzyw gruntowych na ogół zaspokaja potrzebę województwa. Niedobory występują w dostawach kalafiorów, kapusty czerwonej i włoskiej oraz selerów. Brakuje owoców jagodowych, czereśni, wiśni, gruszek i moreli, które trzeba przywozić z innych rejonów.

W województwie poznańskim, które zajmuje drugie miejsce w

Rynek wśród zieleni



Wyjątkowo ładny jest o tej porze roku rynek w Damasku (Polskie). Zawsze zadbane, teraz szczególnie może zaimponować „tonąc” w zieleni.

Fot. — R. Królak

Leszczyńskie

Jak zwiększyć produkcję pasz

Przez najbliższe tygodnie najwięcej uwagi zwracać będą jednak rolnicy przedsiębiorcom zmierzającym do za-pewnienia dobrych zbiorów ziemiopłodów, przeznaczonych na karmę dla zwierząt. Gospodarstwa województwa leszczyńskiego chcą uzyskać większe ilości wartościowych pasz m. in. dzięki intensywniejszemu wykorzystaniu łąk i pastwisk, które stanowią tam 18 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych. O rezerwach świadczy duże różnice w plonach siana między gospodarstwami. (PAP)

Pileskie

Od smoczków do ubrań w jednym sklepie

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Pile na tradycyjny Dzień Dziecka otwiera specjalistyczny sklep (przy ulicy Świerczewskiego), który przeszedł gruntowną modernizację. Poprawiono funkcjonalność sklepu, powiększono zaplecze magazynowe, można teraz lepiej eksponować towary.

W „Domu Dziecka” można od dzisiaj kupić wyroby odzieżowe i dziewiarskie dla dzieci w wieku do 11 lat. Sprzedawać się będą atrakcyjne towary wielu renomowanych firm. Patronat bowiem nad tą placówką objęło Ogólnopolskie Zrzeszenie Producentów Odzieży Dziecięcej; znajdują się tam więc stoiska firmowe wielu fabryk żyjących dla dzieci. Prowadzona będzie także sprzedaż butelek i smoczków dla najmłodszych. (wis)

Konińskie

Uczniowie współgospodarzami szkoły i internatu

W Koninie odbyło się spotkanie przedstawicieli dyrekcji szkół gminnych, inspektorów oświaty i wychowania, dyrektorów szkół zawodowych, kierowników internatów i burs oraz przedstawicieli uczniów. Omówiono miejsce i rolę samorządności młodzieży w nowoczesnej szkole socjalistycznej. W wygłoszonych referatach naukowcy z uniwersytetów w Poznaniu i Warszawie przedstawili m. in. formy samorządowego działania oraz realizację założeń samorządności uczniowskiej w bursach i internatach. Swoje dorobek i zamierzenia zaprezentowali uczniowie szkół Konińskich. (woj)

Głosy poetów — A. Rymkiewicz; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8. Ork. „Magie z smyczki”; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. II); „Jeszcze Polska nie zginie!”; 8.25 L. Roncalli — Suita na gitarę solo; 8.35 Sztuka kierowania zespołem — Wy-chowanie aspekty kar i nagród; 9. Dł. kl. I (wych. muz.); „Zielona lekcja”; 9.25 R. Schumann: Kwintet fortep. Es-dur op. 44; 10. Dł. kl. VII (historia); „Pieśń trojdrog — rok 1917” — słuch.; 10.30 Estrada przyjaźni; 11. Dł. kl. III lic. (jęz. polski); „Poezja to jest złoty szerszeń”; 11.30 H. Prey śpiewa Mozarta; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13. Jęz. angielski; 13.20 Dł. kl. I (wych. muz.); „Zielona lekcja”; 13.45 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14. Naukowcy — rolni kom; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Tańce ludowe Włoch; 15.05 Kulturotwórcza rola radia po spotkaniu w Olsztynie; 15.45 Kwadrans poetycki — wiersze T. Kubiaka; 16.05 Rozmowy o książkach; 16.25 Nauka — praktyce; Biologia — zamiast techniki 16.40 Aud. aktualna; 16.50 Radiopress; 17. Śpiewa G. Łobaszewska sama i w duecie; 17.15 Aud. literacka; 17.40 Muzyka po pracy; 18.25 Konfrontacje nauko-

we; 18.40 O zdrowie człowieka — Łagodny usmiech; 19. Studium wiedzy polityczno-społecznej — Sytuacja dzieci w krajach rozwijających się; 19.15 Jęz. hiszpański; 19.30 Muzyka rozrywkowa; 19.39 NURT — Pedagogika; „Podręcznik szkolny i jego wykorzystanie w procesie kształcenia”; 19.59 Praska Wiosna 79 — transm. koncertu symf. z sali im. Smetany w Pradze; 21.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Geografia (sem. IV); „Człowiek a środowisko geograficzne”; 21.25 c.d. Transmisji z Pragi; 22 „W trosce o słowo i treść”; 22.20 Muzyka.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 18, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — Matematyka (sem. 4); „Punkty i wektory w przestrzeni”; 6.30 — JTR — Mechanizacja rolnictwa (sem. 4); „Chłodzenie i wstępny przerob mleka”; 10 — Fizyka (kl. VII); „Siedem cudów techniki”; 11.05 — Historia (kl. VII) — Konkurs historyczny; 12 — Wychowanie plastyczne (kl. VII-VIII); „Sztuka ludowa” (kl.); 12.45 — TTR — Fizyka (sem. 2); „Prąd elektryczny w cieczach”; 13.25 — TTR — Biologia (sem. 2); „Ssaki — pochodzenie i radiacja”; 15 —

XV Alert ZHP — w programie o akcji drużyny sztandarowej To runia na Centrum Zdrowia Dziecka (kol.); 15.30 — NURT — Nau-czenie początkowe; „Kształtowanie pojęć matematycznych uczniów kl. II”; 16 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Dla dzieci; „Entleczek — słowniczek” (kol.); 16.55 — Dzień dobry w kręgu rodziny; 17.20 — Losowanie Małego Lotka (kol.); 17.30 — „Dom i my” (kol.); 17.50 — Kli-nika Zdrowego Człowieka — „Pielegnacja niemowlęcia w piątym miesiącu życia” (kol.); 18.15 — „10 minut” — teleturniej (kol.); 18.30 — „Śródziemnomorskie przy-gody — film dok. prod. wł. odc. pt. „Trawlerem wzdłuż wybrzeży Sycylii” (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „O-krucho lustra” — film TP; 21.20 — Studio Sport — transm. z fina-

łów Klubowych Mistrzostw Europy w piłce nożnej (kol.); 23.05 — Dziennik (kol.); 23.20 — „Prose-cium” — mag. kulturalny.

PROGRAM 2: 16.25 — Język angielski — Kurs podst.; 1. 29; 16.55 — Dla zainteresowanych hi-storią „Antykwarjat” — „Kun pu-bliczemu oświeceniu”; 17.25 Studio Sport — sprawozdanie z meczu I ligi; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Galeria 35 milio-nów” (kol.); 20.45 — „Wszystko już było” — „Zawsze była pio-tenka” — program rozrywkowy (kol.); 21.25 — 24 godziny (kol.); 21.35 — „Wieczór przygody i po-dróży” (kol.). W programie m. in. z cyklu „Ostatni wolni India-nie” — „Widziałem sześćsetwio-Indian” — film „Komisarz z Tur-kiestanu” — film dokum.; „Kro-lestwo w obłokach” — film o Ne-palu; 23.05 — „Bez recept” — pro-gram dla rodziców.

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89

KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56